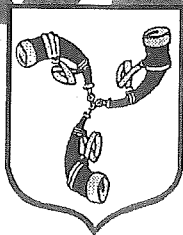


GŁOSICIEL



PISMO GMINY ZAKLICZYN

Nr 9 (34)

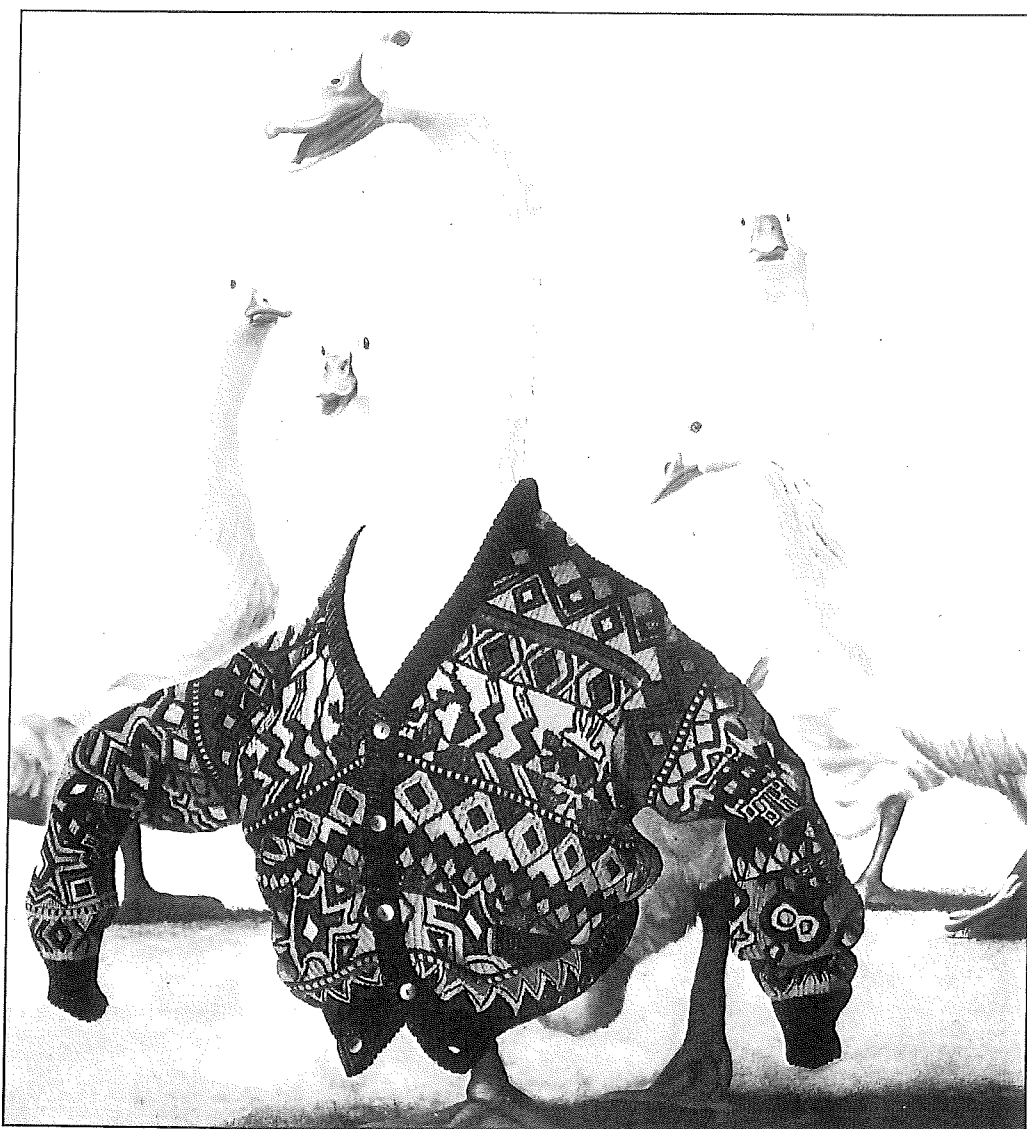
Rok IV

LISTOPAD 1997

Cena 1 zł

To Pismo naszych wiosek:

Bieśnik, Borowa, Charzewice, Dzierżaniny, Faliszewice, Faściszowa, Filipowice, Gwoździec, Jamna, Kończyska, Lusławice, Melsztyn, Olszowa, Paleśnica, Roztoka, Ruda Kameralna, Słona, Stróże, Wesołów, Wola Strózka, Wróblowice, Zakliczyn, Zawada Lanckorońska, Zdonia.



Idzie Zima. Zadbajmy już dziś o ciepłotę swojego ciała.

**Sponsorem reklamy naklejek
naszego Pisma
jest Gminna Spółdzielnia w Zakliczynie**

Niebawem MIKOŁAJ!!!



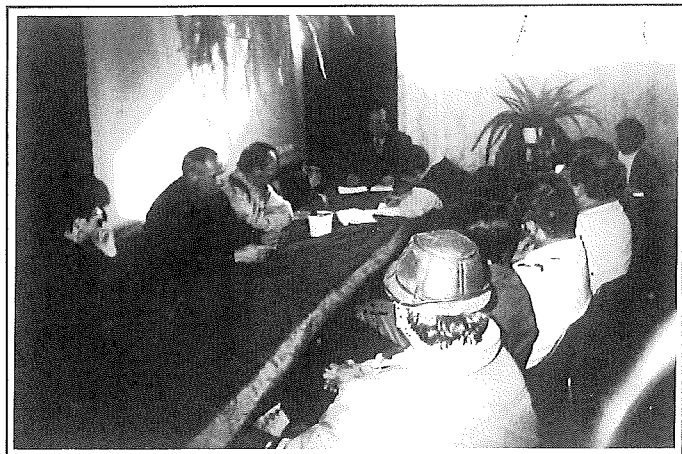
To przyszłe talenty sportu Paleśnickiego Klubu.



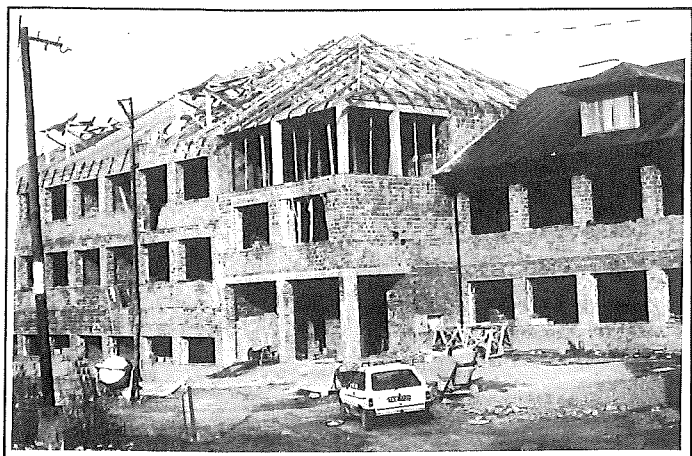
Zupełnie inaczej wygląda przejazd w Rudzie Kameralnej po wycięciu tarasujących drogę krzaków i gałęzi.



Zebrani na spotkaniu właściciele sklepów i hurtowni rozważają nad warunkami zatrudnienia Firmy Ochrońskiej „PUMA”.



W przyszłości interesów handlowców bronić będzie my przez Stowarzyszenie Kupców Ziemi Zakliczyńskiej.



Widok z drogi Tarnów - Nawy Sącz na zespół budynków szkolnych. Segment A i B w Paleśnicy.



Prace przy dachu na segmencie B pracują Pan Adolf Potok oraz majster od ciesielki.

Fot. Krzysztof Chmielowski

Z ŻYCIA ZAKLICZYNA

RELACJA Z RADY SOŁECKIEJ

W październiku odbyło się kolejne posiedzenie Rady Sołeckiej. Rozpoczęło się ono wystąpieniem /zaproszonego przez Sołtysa gościa/ Pana Stefana Ściborowicza. Z racji, że posiedzenie odbyło się w Remizie OSP, Pan S. Ściborowicz był pełen zachwytu i okazał zadowolenie, że tak piękny budynek powstał. Przybycie na Radę Sołecką Pana Stefana Ściborowicza związane było z prośbą do Rady o wsparcie finansowe na renowację kapliczki Najświętszej Marii Panny Niepokalanej oraz na zagospodarowanie placu wokół Niej. Prosząc o wsparcie Pan Stefan nawiązał do historii powstania tej kapliczki „kiedy to nasi praojcowie wybudowali ten cmentarzyk, a zatrzymywali się przy nim żołnierze powracający z Viktorii Wiedeńskiej” Wiele można było się dowiedzieć z kroniki, którą to sam zaprowadził Pan S. Ściborowicz. Historia Zakliczyna, Hymn Zakliczyna z rozpisem na nuty, historia cmentarzyka i zdjęcia to wnętrze kroniki, do której dokonali wpisu członkowie Rady Sołeckiej i Komisji Rewizyjnej. Na koniec swej wypowiedzi Pan Ściborowicz skupił się na kosztach i sprawach finansowych oznajmiając Radzie Sołeckiej, że remont kapliczki będzie kosztował ok. 10 tys. złotych. Wydano w 1997 roku 3 tys. zł., a zebrano u mieszkańców /i nie tylko/ 2.600 zł. Samą renowacją figurki MBN Urząd Konserwatorski wycenił na 6 tysięcy złotych. Zwracam się więc do Rady Sołeckiej o wsparcie finansowe na ten zbożny cel. Jednym z członków Rady Sołeckiej była zgodność co do przyznania kwoty, a sołtys zaproponował 500 zł. co widać było nie bardzo satysfakcjonowało Pana Stefana Ściborowicza, ale serdecznie podziękował. Sołtys zwrócił uwagę, że ta kwota nie jest ostateczną, gdyż o przyznaniu zadecyduje Zebranie Wiejskie. W dalszej części posiedzenia Rady sołtys zapoznał członków rady i Komisji Rewizyjnej o sprawach i problemach w Zakliczynie w ostatnich miesiącach. Padło z jego strony wiele krytycznych uwag w związku z tym, że na ostatnich Radach Gminy radni gminy dokonali przesunięć w budżecie i zdjęto pieniądze z hali sportowej i ratusza.

Sołtys przedstawił również radzie, że „Jest presja gminy o sprzedaż działki firmie ŁĘGBUD. Rada Sołecka stwierdziła, że nie powinniśmy pozbywać się tych i in-

nych terenów. W przyszłości, gdy Zakliczyn powróci do rangi Miasta, każdy teren się przyda chociażby pod rozbudowę. Poza tym mając tereny, pomieszczenia i budynki, jest stały dochód z czynszów, a jeżeli są pieniądze to jest plan rady i jest robota. Pan Ściborowicz również wypowiedział się w tej kwestii, mówiąc: „Trzeba poczuć się gospodarzem i Wy, jako Rada Sołecka zabiegajcie o powrót Zakliczyna do rangi miasta. 24 Statuty nadane były Zakliczynowi przez Króla Zygmunta, był własny wyodrębniony budżet, stróże nocni przy kościele, targowicy i wcale nie wygórowane podatki”.

Jeżeli chodziło o sprzedaż terenów oraz budynków na Grabinie nie spieszył bym się powiedział P. Ściborowicz. Jest to wspaniały plac do robienia płytek, krawężników dla Zakliczyna i całej gminy. Pamiętam te budynki z czasów, gdy byłem kierownikiem Gospodarki komunalnej.

Na pytania członków Rady Sołeckiej i Komisji Rewizyjnej, które wynikły podczas rady, odpowiadał sołtys. Między innymi powiedział, że - sprawa MURBETU jest w sądzie a Radca Prawny jako przedstawiciel gminy ją pilotuje. - Wyjaśnił temat o ubezpieczeniach rolników oraz przedstawił sprawę zwirowania dróg i koszty w 1997 r. W wypowiedzi sołtysa również wynikało, że nie jest on zadowolony z prac przy remoncie Ratusza i przerwaniu robót przy budynku mienia wsi /była popularna/. Sołtys zwrócił też uwagę na pieczęć UG mówiąc, że powinna być pieczęć Zakliczyn nad Dunajcem, a nie Zakliczyn, gdyż zna przypadki wielu pomyłek korespondencji i przyjazdy kierowców, którzy sądzą, że są w Zakliczynie koło Myślenic, a tymczasem są w Zakliczynie nad Dunajcem.

Na zakończenie sołtys poinformował członków rady o prośbie, z którą zwróciło się trzech właścicieli działek o wycięcie 3 topoli i 1 lipy, gdyż blokują im dojazdy. Rada Sołecka i członkowie Komisji Rewizyjnej wyrazili się pozytywnie do prośby po czym sołtys zakończył spotkanie.

Krzysztof Chmielowski

RELACJA Z ZEBRANIA WIEJSKIEGO 27.X.1997 r.

Pierwszy raz mieszkańcy Zakliczyna zaproszeni byli na zebranie wiejskie do sali w remizie OSP. Jak zwykle frekwencja jak na Zakliczyn nie była duża, lecz 34 osoby, które przybyły na zebranie, zgodnie ze Statutem

władne były podejmować uchwały zebrania.

Zebranie rozpoczął sołtys Kazimierz Sułek, który wszystkich powitał i przedstawił plan oraz tematykę zebrania. Jako pierwszy z przybyłych na zebranie mieszkańców zabrał głos przewodniczący RG, radny z Zakliczyna Pan Kazimierz Korman. W swym wystąpieniu przedstawił mieszkańcom realizację zadań w Zakliczynie w bieżącym roku oraz zadania i prace na przyszły budżet 1998 roku. Podkreślił, że zadania na 1998 r. zostały opracowane przez radnych z Zakliczyna w porozumieniu z Radą Sołecką. Jest to lista z najbardziej pilnymi pracami, która została złożona do Zarządu Gminy. Sam Pan K. Korman powiedział, iż pracy w Zakliczynie jest dużo i będzie zadowolony, gdy zostanie wykonana chociaż połowa prac z tej listy.

PROPOZYCJA

do budżetu Gminy na rok 1998
- Zakliczyn

1. Kontynuacja remontu ratusza.
2. Kontynuacja budowy hali sportowej.
3. Kontynuacja remontu szkoły podstawowej.
4. Remont Ośrodka Zdrowia.
5. Rozbudowa przedszkola Nr 1.
6. Budowa kolektora kanalizacyjnego „GRABINA”.
7. Budowa kolektora ul. Piłsudskiego - Rynek.
8. Budowa kolektora kanalizacyjnego u. Malczewskiego, XXV Lecia PRL, Wyspiańskiego.
9. Budowa Kolektora - ul. Ruchu Oporu.
10. Budowa kolektora kanalizacyjnego ul. Kopernika - Wesółów.
11. Budowa magistrali wodociągowej dla Gminy.
12. Asfaltowanie ul. Korczyńskiego.
13. Kontynuacja asfaltowania ul. Jagiellońskiej.
14. Zwirowanie ulic: Ogrodowa - Spółdzielcza.
15. Rozpoczęcie budowy chodnika przy ul. Ruchu Oporu w kierunku Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

16. Budowa chodnika w kierunku mostu na Dunajcu.
17. Budowa chodnika w kierunku stadionu sportowego.
18. Zabezpieczyć środki na remont chodników po kablowaniu sieci elektrycznej.
19. Zabezpieczyć środki na partycypację w kosztach kablowania i na latarnie.
20. Budowa parkingu obok Klasztoru i dokończenie parkingu przy Kościele parafialnym.
21. Zabezpieczyć środki na urządzenie placu targowego.
22. Modernizacja zieleni i części rynku przy przystanku PKS.

Temat o działalności Izb Rolniczych omówił przybyły na zebranie Pan Jerzy Książek. Powiedział m.in., że członkowie Tarnowskiej Izby Rolniczej byli na szkoleniu i zostali agentami Wzajemnych Ubezpieczeń Społecznych. Do których to Pan Książek zachęcał twierdząc, że ubezpieczenia wzajemne przy Tarnowskiej Izbie Rolniczej są konkurencyjne w stosunku do innych form chociażby z racji pozostawienia 30% kosztów w tym ubezpieczeniu, co w innych firmach ubezpieczeniowych nie jest możliwe ze względu na biurokrację.

Chcąc ubezpieczyć się w Towarzystwie należy zrezygnować z innej dotychczasowej firmy ubezpieczeniowej.

Na koniec gość zebrania poinformował o pełnym zakresie ubezpieczeń i nowym lokalu w Zakliczynie z siedzibą w Rynku w budynku u Pani Flakowicz.

Tematem następnym na zebraniu wiejskim była sprawa kupna działki po byłym Zakładzie Komunalnym przez Pana Gargulę. Temat wywołał burzę, gdyż mieszkańcy przybyli na zebranie byli przeciwni sprzedaży, a sam zainteresowany ani żaden przedstawiciel firmy LĘGBUD nie był obecny na zebraniu. Podczas dyskusji w temacie sprzedaży działki m.in. wypowiadali się:

Pan **Stefan Ściborowicz**, który był przeciwny sprzedaży i zaproponował stawiając wniosek/ o stworzenie bazy w budynkach na Łęgu do produkcji płytek chodnikowych, krawężników itp.

Pan **Hajduk Franciszek** złożył wniosek o nie sprzedawanie działki, a jedynie przedłużyć umowę dzierżawy firmie

LĘGBUD.

Pan **Kazimierz Ryba** zapytał, komu na tym zależy, aby to sprzedać, bo na pewno nie wsi, gdyż niedawno wieś podjęła uchwałę, aby nie sprzedawać żadnych działek ani mienia wsi.

Pan **Żabiński Stanisław** był odmiennego zdania niż wielu, zaproponował On, aby działkę sprzedać i przeznaczyć pieniądze na cele i roboty w Zakliczynie.

Pan **Kazimierz Korman** ponownie zabierając głos wyjaśnił zebranym, że Pan Gargula nie doczekał się decyzji zebrania wiejskiego i zwrócił się do Rady Gminy i do Wójta Gminy o kupno działki. Na ostatnie Sesji RG temat miał być zakończony lecz 3 radnych z Zakliczyna doprowadziło do wstrzymania się ze sprzedażą czekając na decyzję zebrania wiejskiego. Przewodniczący RG wspominał również o nowej ustawie o mieniu komunalnym, gdzie nie potrzeba zgody zebrania wiejskiego, aby radni gminy mogli sprzedać działkę czy obiekt. Wspominał również o tym, że nie było przypadku w gminie Zakliczyn, aby Rada Gminy sprzedała działki wsi wbrew woli zebrania wiejskiego. Kończąc Pan **Korman** powiedział, że nie należy trzymać się kurczowo zatrzymania tej działki, ale jeżeli sprzedać to drogo, a pieniądze z przeznaczeniem na zagospodarowanie w Zakliczynie.

Pan radny **Adam Czaplak** również nie ukrywał zdziwienia, że nikt z zainteresowanych kupnem działki nie przybył, za marne pieniądze nie ma sensu sprzedawać, natomiast jeżeli po wycenie będą to jakieś pieniądze, to należałoby to sprzedać i kwotę przeznaczyć na konkretny cel.

Pan **Stefan Ściborowicz** jak dowiedziałem się, że GS chce sprzedać działkę o podobnej powierzchni z budynkiem za 78 tys. zł. to i Pan Gargula niech kupi za podobną kwotę od wsi.

Dyskusję ostatecznie zamknął sołtys, który temat poddał pod głosowanie: 31 osób było przeciwnych sprzedaży działki, 2 osoby wstrzymały się od głosu, 0 osób za sprzedaż.

Tematem następnym była kwestia w sprawie przejście porządkowania od Spółdzielni z Filipowic oraz ogólnym poszerzeniu form działania przez Oczyszczalnię w Zakliczynie.

Pan **Stanisław Żabiński** Kierownik

Oczyszczalni powiedział m.in. „możemy to wszystko robić lecz Zarząd i Rada Gminy musi mieć na uwadze dodatkowe środki, gdyż zakład jest nieprzygotowany do poszerzenia działalności. Zarząd Gminy nie zajął do dziś stanowiska w sprawie dokumentacji i środków, które związane są z obsadą pracowników i zapleczem socjalnym.

Pan **Korman Kazimierz** poprosił ponownie sołtysa o głos i ustosunkował się do kwestii stworzenia przy Oczyszczalni Ścieków zakładu na podobieństwo dawnego Zakładu komunalnego. Przejęcie robienia porządków w Zakliczynie jest konieczne, gdyż Spółdzielnia z Filipowic nie robi tego należycie. Będąc przy głosie przewodniczący RG omówił sprawę ochrony z Tarnowa, która w nocy czuwałaby nad sklepami w centrum i porządkiem w Zakliczynie. /szerzej o ochronę w tym numerze w artykule „Kto nas będzie chronił”/.

W temacie ochrony z Tarnowa zabrali głos **Kuczyński Ryszard**, który poparł ochronę mienia, lokali i porządku zaznaczając jednak, że przeniesienie Posterunku policji do Rynku jest konieczne.

Pan **Antoni Musiał** zapytał o szczegóły finansowania ochrony - odpowiedział przewodniczący rady - szczegóły w artykule „Kto nas będzie chronił”

Temat ochrony zakończył prowadzący zebranie sołtys, który przegłosował uchwałę o dofinansowaniu przez wieś 300 złotych miesięcznie. 32 osoby było za, 1 osoba wstrzymująca się, 0 przeciwnych.

Ostatnim tematem, który wymagał decyzji zebrania, była sprawa dokupienia przylegającego pasa ziemi do działki Państwa Świderskich za warsztatami. Po wyjaśnieniu przez Panią Świdorską z Synem szczegółów, wieś podjęła uchwałę, aby sprzedać jej ten skrawek ziemi przylegający do macierzystej działki.

W wyniku wyczerpania tematów zebrania sołtys Pan **Kazimierz Sułek** otworzył dyskusję i wolne wnioski. Głos zabrali:

S. Ściborowicz

- o Komitecie Kanalizacyjnym i problemach w nim istniejących.

- o przywróceniu praw miejskich RG musi podjąć uchwałę.

- o miejscach kultu religijnego, aby wykonywać renowację i odnowę; szczegól-

nie zwrócił uwagi na figurę Matki Bo-
skiej Nieustającej Pomocy, na którą od
wsi wcześniej w głosowaniu przeznaczono
1 tys. zł.

J. Żabiński

- błędem RG było podjęcie uchwały o
wodociągowaniu z Łukanowic; uzasad-
niając Pan Jacek podał duże koszty wo-
dociągów, które wzrosły dwukrotnie.

A. Czaplak

- odpowiadając: Magistrala i wodociąg-
gowanie Zakliczyna miało 6 koncepcji.

inż. Litwiński jako fachowiec przedsta-
wił Radzie Gminy najtańszy projekt i
pierwszy etap 800-metrowy finansowała
gmina, a dalszy etap dofinansował woje-
woda.

B. Sobol

- zapytał, dlaczego nie zatrudnia się
są, jak za dawnych lat w Zakliczynie.

K. Korman

- dawni stróże to osoby w podeszłym
wieku, nie mający pozwolenia na broń.
Dziś jest niebezpiecznie, dlatego ochro-
na musi być sprawna.

J. Kolton

- mówił o złej pracy firmy remontują-

cej budynek masarni oraz nieodpowied-
nio wykonanych chodnikach przez firmę
Pana Aleksandra Czuby.

K. Sulek

- poinformował, że sołectwa dostają od
UG po 3 tys. złotych.

R. Kuczyński

- należy podjąć uchwałę o zwiększeniu
kwoty na Zakliczyn, większej niż na inne
wsie.

St. Żabiński

- złożył formalny wniosek do rady so-
łeckiej, aby ta pilnowała Radnych Gmin-
nych i szybko zostały nadane Prawa Miej-
skie. Wtedy będą pieniądze na miasto i
sam Zakliczyn.

B. Sobol

- prosił o zakup koszy stałych

P. Sula

- zapytał o przewidywaną sieć kolekt-
ra kanalizacyjnego

A. Czaplak

- odpowiedź. Musi być prężny komitet
i zamierzeniem radnych jest, aby taki ko-
mitet na ulicy Grabina stworzyć. Koszty
nie będą wysokie, gdyż zabudowa jest
zwarła. Kolektor jest w fazie projektu.

A. Czaplak

- przy kablowaniu należy pokusić się o
oświetlenie przy Kościele parafialnym i
zamontować latarnie.

Sołtys

- przedstawił zwirowanie dróg i kosz-
ty, po czym zakończył zebranie.

Aż rzec by się chciało, aby takie zebra-
nia były zawsze. Spokojna atmosfera,
żadnych pyskówek i panowanie nad ze-
braniem sołtysa.

Dziś obszerne relacje z zebrania to dla
tych co nie byli, ale Szanowni Mieszkań-
cy, czyż nie warto raz na kwartał wybrać
się osobiście i podyskutować, zapytać
oraz zawsze uzyskać na zebraniu infor-
mację.

Na to pytanie musicie mieszkańcy od-
powiedzieć sobie sami. 34 osoby, z któ-
rych jeszcze jedna w trakcie wychodzi,
to na zebranie Rady Sołeckiej w Zakli-
czynie trochę za mało. W imieniu Rady
Sołeckiej i Pisma Głosiciel serdecznie już
dziś zapraszam mieszkańców na następ-
ne zebrania.

Krzysztof Chmielowski

Apel do użytkowników dróg

Idzie jesień na drogach coraz częściej może pojawić się lód, spadają liście z drzew, które po deszczu dają podobny efekt zachowania się pojazdu, jak na lodzie, często będą pojawiać się mrzawki, będą też mgły dlatego Wy Kierowcy zdejmijcie nogę z gazu.

Pamiętajcie,

że przyczynami wypadków jest najczęściej brawurowa jazda

że największymi przyczynami wypadków drogowych jest alkohol

że w rękach twoich spoczywa swoje i ludzkie życie

że tylko trzeźwy prowadzi bezpiecznie

że jazda w stanie nietrzeźwym kończy się tragicznie

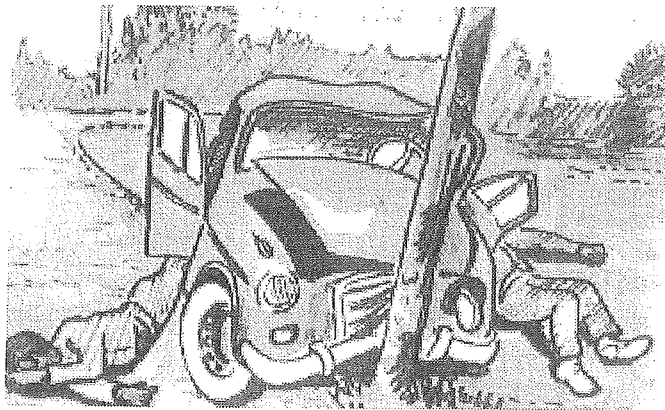
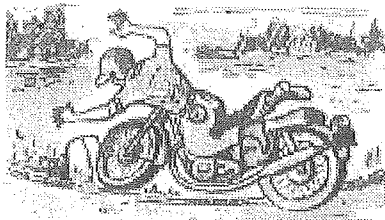
że późną popołudniową porą na drodze mogą pojawić się dzieci powracające ze szkoły.

Kierowco bądź ostrożny

Kierowco pomyśl i pamiętaj

zbliża się ciężki okres do jazdy

opracowanie K. Chmielowski.



OBRADOWALI RADNI

17 października 1997 roku odbyło się XXX posiedzenie Rady Gminy w Zakliczynie. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 9.00 w budynku Remizy Strażackiej.

Proponowany porządek obrad obejmował:

informacje z realizacji uchwał i wniosków, sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Zarządu Gminy, interpelacje w nio-ski radnych, wskazówki do budżetu Gminy na rok 1998, omówienie „Wielofunkcyjnego Programu Rozwoju Gminy Zakliczyn”, wykorzystanie środków powodziowych, podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy oraz odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.

Pomimo chłodu, zimna, warunków przeniesionych jakby żywcem z igloo - bo sala posiedzeń w budynku Remizy nie została ogrzana - atmosfera panująca wśród radnych i podczas ich wystąpień była momentami gorąca. Temperatura podnosiła się chwila-mi znacznie.

I tak, jeszcze przed rozpoczęciem całości porządku sesji przez radnych, przewodniczący Klubu Ochrony Rolnika radny Bolesław Winiarski zgłosił wniosek w imieniu swojego klubu o umieszczenie w porządku obrad punktu o odwołaniu radnego Trytka (z Klubu Członków i Sympatyków PSL) z funkcji delegata i przedstawiciela Rady Gminy w Zakliczynie z Sejmiku Samorządowego Województwa tarnowskiego, ponieważ „nic nie uczynił dla gminy”.

Później ten wniosek został przez radnego Winiarskiego wycofany.

Wójt Stanisław Chrobak natomiast zgłosił wniosek o odwołanie z Zarządu Gminy radnego A. Czapłaka /z Klubu Członków i Sympatyków PSL/ za „niekonstruktywne prace w zarządzie”.

A. Migdał - przewodniczący Klubu Radnych Członków i Sympatyków PSL ostro zaprotestował i zgłosił wniosek o odrzuceniu tych postulatów. Głosami 10 radnych za, 9 radnych przeciw i przy 1-m głosie wstrzymującym się powyższe wnioski zostały umieszczone w porządku obrad.

Natomiast za tak ustalonym w całości porządkiem sesji głosowało 12 radnych przy

7-u głosach wstrzymujących się. Nikt z radnych nie głosował przeciw.

Sekretarz A. Galas złożyła sprawozdanie z realizacji uchwał i wniosków, które przez radnych zostało przyjęte bez uwag.

W punkcie 3-m obrad głos zabrał wójt Chrobak, który przedstawił sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Zarządu Gminy.

Tematyka jego wystąpienia obejmowała m.in. przetargi /Stróże, Roztoka, Ruda Kameralna, Zakliczyn/, powołanie obwodowych komisji wyborczych, budowy hali sportowej, asfaltowanie dróg /w przyszłym roku/ m.in. Ruda Kameralna, Olszowa, Pa-leśnica, Melsztyn - Zamek, Stróże - Bobowiec, Bieśnik - Olszowa, o umorzeniu podatków ze względu na lipcową powódź /ponad 100 wniosków/.

Sprawozdanie zostało przyjęte przez radnych.

Interpelacje i wnioski radnych objęły m.in.:

- Rzepa obniżenie abonamentu telefonicznego sołtysom 0 100%
- Dudek pytała jak wygląda sprawa dot. Umorzenia podatków w związku z powodzią w jej miejscowości
- Nijak wygłosił uwagi pod adresem dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie - Zielińskiego oraz zapytywał dlaczego PZU nie przyszło do oszacowania szkód po powodzi, skoro poszkodowani płacą składki
- Sobol dofinansowanie nadleśnictwa Gromnik
- Wróbel o potrzebnych środkach finansowych na wyźwirowanie drogi w Zdoni
- Kuzerowa wystąpił wniosek do Zarządu Dróg w Brzesku o przeprowadzenie remontu drogi wojewódzkiej w Słonej
- Mietła zabezpieczenie środków finansowych dla komitetu Społecznego budującego i modernizującego drogę gminną Wesołów - Filipowice
- Rzepa o zapotrzebowaniu na żwir potrzebny do naprawy dróg

- Potok potrzebne środki na rozbudowę baczki w Jamnej
- Wróbel nie należy się spieszyć jeżeli chodzi o wyprzedaż żwiru i pozyskiwanie tym sposobem funduszy, którymi byłyby zasilane wioski potrzebujące i wymagające nagłej pomocy np. Przy budowach dróg. Był to wniosek przeciwny do postulatu zgłoszonego przez radnego Rzepę
- Sulowa pytała o plan zagospodarowania przestrzennego działek, rolnicy oddają swój grunt pod drogi - sprawę tę należy regulować powoli, rozsądnie, z rozważą
- Migdał sprawa remontu oświetlenia, przesunięcia lamp w miejscowości Wesołów, remonty oświetlenia /mówił o tym 12 m-cy temu i nic nie zostało zrobione w tym kierunku/ „nie sprzedawać kruszywa - jestem temu przeciwny” - to uwagi wypowiedziane do wystąpienia radnego Rezy, który wysunął wniosek dot. wyprzedaży żwiru
- Winiarski sprostował wypowiedź kolegi klubowego Rezy w sprawie domniemanej wyprzedaży żwiru. Chodzi o zamianę: m³ żwiru za m³ asfaltu, my dostarczamy żwir, a oni w zamian robią nam asfalt
- Pater sprawa drogi w Kończyskach
- sołtysi wypowiadali się o drogach gminnych i wojewódzkich, oświadczeniu dróg, ich ofosowaniu, zabezpieczeniu melioracyjno-budowlanym, potrzebach wsi.

O komputeryzacji i informatyzacji Urzędu Gminy w Zakliczynie mówił Andrzej Rezetnik - szef firmy komputerowej, która zajmuje się na terenie województwa tarnowskiego procesami komputeryzacji urzędów samorządowych. Unowocześnić, udoskonalić pracę urzędu poprzez jego komputeryzację, czy pozostać przy dotychczasowym „konserwatywnym”, archaicznym w stosunku do tego pierwszego - systemie funkcjonowania urzędu. Na to pytanie muszą w krótkim czasie znaleźć odpowiedź sami radni.

Stanisław Książek - Delegat do tarnow-

skiej Izby Rolniczej z gminy Zakliczyn pochwalił się radnym, iż „komórka” Izby w Zakliczynie posiada już swoje biuro o powierzchni 20 m², położone w centrum miasta. Zwrócił się też do rady z prośbą o dofinansowanie, które jest konieczne do utrzymania biura.

Wniosek książka dot. pomocy finansowej poparł radny J. Pater z klubu Obrony Rolnika, który zauważył, iż przedstawiciele samorządu rolniczego, reprezentanci rolników, powinni taką pomoc otrzymać, bo jest to w interesie obydwu stron. Książek wyraził też zaniepokojenie faktem, iż nie jest zapraszany na posiedzenia Komisji Rolnictwa Rady Gminy w Zakliczynie, co jest wielkim błędem i w uregulowaniu tej dziwnej sprawy zwrócił się o pomoc do wójta Chrobaka.

Omówienia „Wielofunkcyjnego Programu Rozwoju Gminy Zakliczyn” dokonali autorzy tego programu naukowcy z krakowskiej Akademii Rolniczej w osobach prof. St. Moskała i dr A. Kotali.

Podobnie jak w całej Małopolsce, również w gminie Zakliczyn głównym problemem wymagającym rozwiązania jest przeładnienie agrarne i ukryte bezrobocie. Obfite miejscowe zasoby pracy zatrudnione są, z braku innych możliwości, głównie w rozdrobnionym i mało efektywnym rolnictwie, przynoszącym zbyt niskie dochody, by stanowić wystarczającą podstawę utrzymania mieszkańców.

Drogą wyjścia z tej sytuacji może być wielofunkcyjny rozwój gminy, oznaczający powstanie licznych miejsc pracy pozarolniczej oraz alternatywnych do rolnictwa źródeł dochodu, przy jednoczesnej racjonalizacji produkcji rolnej. Potrzebne są w tym celu przedsięwzięcia angażujące zarówno władze gminy, jak też ogół jej mieszkańców - podkreślali w swoich wypowiedziach naukowcy z Zakładu Socjologii i Rozwoju Wsi Akademii Rolniczej w Krakowie.

Radni podjęli uchwałę o przyjęciu „Wielofunkcyjnego Programu Rozwoju Gminy Zakliczyn” - jako programu wieloletniego. Ma go wykonać Zarząd Gminy.

Wskazówki do budżetu gminy na rok 1998 - omówiła skarbnik Gminy U. Nowak.

Radny Czubak stwierdził, że wszelkie potrzeby dotyczące budżetu na przyszły rok należy zgłaszać na piśmie do skarbnika gminy.

Radny Rzepa - wniosek, aby rady sołectkie dostały po 6 tys. złotych, natomiast kierownik Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zakliczynie lek. med. J. Ściborowicz stwierdził, iż środki finansowe jakie otrzymał zostały wykorzystane prawidłowo, nie

zostały zmarnowane, deficyt budżetowy GZOZ uległ zmniejszeniu, niestety są ośrodki zdrowia na terenie gminy, które wymagają natychmiastowego remontu i tak ośrodek w Zakliczynie wymaga remontu: wymiany okien + system grzewczy, w Filipowicach przy remoncie ośrodka pomagać będą mieszkańcy, podobnie w Paleśnicy, gdzie mają partycypować w kosztach remontów. Na zakończenie swojej wypowiedzi dr Ściborowicz podkreślił, iż na prawidłowe funkcjonowanie Gminnego Zakładu opieki Zdrowotnej - musi otrzymać - 1.600.000.000 zł /starych/.

Radna Sulowa - jest za kumulacją pieniędzy na rzecz sołectw.

Radny Korman - mówiąc o głównych potrzebach gminy w przyszłym roku podkreślił konieczność zakończenia prac do 15 maja przyszłego roku przy kolektorze do ZSZ w Zakliczynie, asfaltowania i modernizacji dróg oraz wybudowania magistrali wodociągowej dla gminy. Za konieczne uznał także zagospodarowanie środków na bezpieczne dojście dzieci i młodzieży do szkół.

Radni zobowiązali się - zgodnie z postulatem radnego Czubana - przedkładać na piśmie swoje budżetowe potrzeby do skarbnika Nowak.

Wykorzystanie środków powodziowych - to kolejny punkt obrad. Omówiła go skarbnik gminy.

Wójt Chrobak uzupełniając wystąpienie U. Nowak ostro skrytykował zasady przyznawania środków finansowych na gminy dotknięte skutkami powodzi przez wojewodę i Urząd Wojewódzki w Tarnowie.

Zapowiedzi premiera W. Cimoszewicza dot. środków przeznaczanych na usuwanie skutków powodzi nazwał Chrobak obietnicami bez pokrycia, którymi powinny się w trybie pilnym zająć NIK i prokuratura. Podsumował też działalność rządową w latach 1993-1997 określając ją mianem nieudolności rządowej.

Opowiedział się także za reformą samorządową i powiatami, które z definicji wykluczają nieudolnych wojewodów, bo ich nie będzie.

Sołtysi poparli stanowisko wójta.

Dyrektor Gostek z Paleśnicy mówił o trudnościach w zdobyciu środków na odbudowę zniszczeń powstałych na skutek powodzi w szkołach i ośrodkach oświatowych.

Wykorzystanie środków powodziowych

Bieśnik	
910	- przepusty
465	- koparka
1.375	
3.103	- transport żwiru - środki sołectwa
Borowa	
1.487	- prace koparki
685	- transport kamienia
2.333	- transport żwiru
1.104	- za kamień łamany
803	- niwelacja drogi
171	- transport rur
6.583	
Dzierżaniny	
164	- kręgi betonowe
Charzewice	
981	- transport żwiru
552	- za kamień łamany
514	- transport kamienia
1.327	- przepusty
3.374	
Most Charzewice	
165	- cement
3.001	- kręgi
186	- transport kręgów
296	- transport żwiru
8.784	- za prace przy moście
12.422	
3.111	- transport i rozładunek tłuczni z podkładów kolejowych
Faliszewice	
1.767	- za kamień
1.370	- transport kamienia
1.160	- praca koparki - osuwisko
1.800	- transport żwiru
6.097	
Faściszowa	
600	- transport żwiru - sołectwo
Gwoździec	
683	- za żużel kawałkowy
215	- przepusty
898	
Most Gwoździec	
345	- stal
5.716	- masy betonowe
6.061	
Paleśnica - Jamna „Potoki”	
3.143	- praca koparki
900	- transport ziemi
3.008	- transport żwiru
675	- przepusty
7.726	

Paleśnica - Dzierżaniny - usuwisko

2.208	- kamień łamany
1.712	- transport kamienia
3.920	

Kończyska

696	- praca koparki
920	- kamień łamany
856	- transport kamienia
1.376	- przepusty
3.847	

Lusławice

1.781	- przepusty betonowe
-------	----------------------

Olszowa

276	- za kamień
171	- transport kamienia
447	
1.080	- transport żwiru - sołectwo

Most Olszowa

1.317	- za stal i cement
-------	--------------------

Roztoka

207	- przepusty
-----	-------------

Ruda Kameralna

1.120	- przepusty
683	- żużel kawałkowy
451	- transport żwiru
920	- kamień łamany
685	- transport kamienia
87	- transport przepustów
4.023	- praca koparki
7.967	

Słona

749	- przepusty
-----	-------------

Wesołów

1.463	- przepusty
30	- koparka
1.493	

Wola Stróska

5.660	- za przepusty
421	- za transport przepustów
552	- za kamień
343	- za transport kamienia
130	- za usunięcie drzewa
7.106	

1.432	- transport żwiru - sołectwo
-------	------------------------------

Wróblowice

3.127	- za przepusty
1.422	- za transport gruzu i żwiru
3.157	- za prace koparką
717	- za prace koparką
8.423	

Zawada Lanckorońska

738	- za przepusty
-----	----------------

Zdonia

2.450	- transport żwiru - sołectwo
-------	------------------------------

Most na Paleśnianie - Paleśnica

979	- za cement
-----	-------------

Wydatki na Straż

4.097	- zakup paliwa
4.344	- naprawa motopomp
343	- transport sprzętu
8.784	

Inne

200	- zakopanie padliny
2.171	- zakup gumowców, szpadli, rękawic
630	- za przewozy komisji drogowych, opieki społecznej
240	- pranie odzieży, OC
280	- transport piasku
133	- za wyżywienie dla strażaków
3.654	

Pochodzenie środków

40.000	- budżet gminy - 20.000 Giełda Towarowa
--------	---

20.000 Ratusz

20.000	- budżet gminy - z Ratusza
10.000	- rezerwa subwencji
30.223	- dotacje celowe z budżetu państwa - nie wprowadzone do budżetu
100.223	

7.000	- FOGR- rekultywacja - na asfaltowanie
-------	--

Zakliczyn

3.300	- dotacje celowe z opieki społecznej
63.000	- dotacje celowe na zalane mieszkania
66.300	

2.178	- darowizna z wpłat RG, sołtyś i pracownicy na opiekę społeczną
-------	---

Łącznie na dzień 30 września wydatkowano 99.233 zł.

Odwołanie radnego Czapłaka z Zarządu Gminy

Wójt Chrobak w uzasadnieniu odwołania

podał: niekonstruktywna postawa radnego Czapłaka na zarządach, brak lojalności, rozpuszczanie niesprawdzonych informacji.

Wg. prawa wójt ma przywilej, prawo dobierać sobie współpracowników do zarządu, bo z nimi współpracuje.

Radny Czapłak odpowiadając na powyższe zarzuty stwierdził, że to nie jest prawda, poprosił też o ich pisemne sformułowanie, tak aby mógł się do nich ustosunkować na piśmie. Dopiero wówczas wg. radego Czapłaka radni powinni głosować ten wniosek.

Podczas gorącej dyskusji wniosek wójta poparli radni- Dudek, Sulowa, Winiarski, Nadolnik, natomiast w obronie Czapłaka wystąpili radni z Klubu Członków i Sympatyków PSL - Sobol, Trytek i Kornaś.

Radna J. Dudek zgłosiła wniosek o zamknięcie dyskusji i podjęcie głosowania, co radni /w głosowaniu/ przyjęli i w ten sposób przerwali ten maraton wypowiedzi, który mógłby trwać kilka dobrych godzin.

Sekretarz A. Galas odczytała przepis regulaminowy dotyczący odwołania z zarządu radnego Czapłaka, z którego jasno wynikało, iż wójt nie ma obowiązku prawnego sporządzania uzasadnienia odwołania na piśmie, jak również przedstawienia na piśmie odwołanemu skierowanych pod jego adresem zarzutów - czego domagał się Czapłak.

Do Komisji Skrutacyjnej, która czuwała nad całością głosowania weszli radni - Nędza, Dudek, Sobol, Kuzerowa.

Wyniki tajnego głosowania odczytała przewodnicząca komisji J. Dudek: za odwołaniem głosowało 10 radnych, przeciw było 9-ciu, natomiast jeden radny się wstrzymał. Tym samym radny Czapłak przestał pełnić funkcję członka Zarządu Gminy w Zakliczynie.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał podziękowania dla wójta Chrobaka i radnych, jakie przesłał Komendant Wojewódzki Policji w Tarnowie T. Orzechowski za przekazanie Policji samochodu Polonez Caro Plus.

Sekretarz Gminy A. Galas podziękowała członkom wszystkich komisji wyborczych na terenie gminy za ich pracę i poświęcenie podczas wrześniowych wyborów, a także zobligowana przez radnych opowiedziała o incydencie, jaki miał miejsce wla-

śnie w dniu wyborów.

Mieczysław Wypasek, do niedawna dyrektor Szkoły Podstawowej w Faściszowej, dziś dyrektor /mianowany jeszcze przez wojewodę Wodę z PSL/ Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Tarnowskiego działając - jak sam to określił - w imieniu Zarządu Gminnego PSL w Zakliczynie, zatelefonował do domu Pani sekretarz Gminy z pytaniem czy wie, że nie ma dowozu wyborców /w dniu wyborów/ do lokali wyborczych. Pani sekretarz odpowiedziała, iż w myśl prawa wyborczego - takich zastrzeżeń nie było.

Wypasek niezadowolony z takiej odpowiedzi stwierdził, że jeżeli sekretarz Galas nie odwoła tych dowozów do godz. 16-tej, to ją poda do sądu. Pani sekretarz zatelefonowała wobec takiego stanu rzeczy do Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w

Tarnowie, gdzie uzyskała zapewnienie, że dowozy są. W dniu wyborów nie ma zakazu dowozu, wręcz przeciwnie - dowozić można, jeżeli będą tylko środki transportu. Poza tym usłyszała również słowa uznania i podziękowania za wykazaną inicjatywę w tej sprawie, dobre przygotowanie do wyborów i troskę o zabezpieczenie dowozu wyborców. Na sesji odczytała specjalne pisemne podziękowanie za przygotowanie, obsługę i organizację wyborów na terenie gminy z delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Tarnowie.

Wypasek przeprosił ...też telefonicznie, ale niesmak pozostał!

Nie chcę już do tej sprawy wracać z różnych względów - powiedziała rozżalona sekretarz Galas, co przeżyłam po tym telefonie, ty i k o sam Pan Bóg wie.

Przewodniczący Klubu Obrony Rolnika przy Radzie Gminy w Zakliczynie radny B. Winiarski zapowiedział że jego stowarzyszenie, gdy zostanie przez premiera powołany nowy wojewoda tarnowski - wystąpi o wyciągnięcie konsekwencji w tej sprawie.

Posiedzenie Rady - podczas którego w kularach radni zastanawiali się czy nie przenieść z powrotem obrad do budynku Urzędu Gminy, gdzie być może jest ciasno, ale za to ciepło i przytulnie - zakończyło się po godzinie 18-tej. Zmarznięci radni pospiesznie udawali się do swych domów.

Leszek Golba

EXPRESS WIADOMOŚCI DALEKIE I BLISKIE

* Dnia 17.X.97 weszła w życie nowa Konstytucja, która zastąpiła tzw. małą konstytucję opracowaną na podstawie zasadniczej z 1952 r. Nowa konstytucja ma gwarantować każdemu obywatelowi prawo składania skarg w trybunale Konstytucyjnym oraz bezpłatność nauki i opieki zdrowotnej, stwierdza również, że nikt nie może być dyskryminowany z jakiegokolwiek przyczyny. Konstytucja zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia, wolność sumienia i religii.

* Zakończyła zmiany Rządu kończy się kadencja wojewodów. W dniu 17.X.97 premier imoszewicz kończąc swoją kadencję i kadencję rządu odwołał również wielu wojewodów, m.in. odwołał wojewodę tarnowskiego Wiesława Wodę. Czas zarządzania administracją województwa przez Wiesława Wodę nie był czasem straconym i martwym, zarówno w województwie, jak również w gminie Zakliczyn wiele zrobiono.

Sentyment do gminy Zakliczyn, który to przejawiał z racji korzeni rodzinnych Wiesława Wody dał się odczuć, gdyż w ciągu wojewodowania zawsze znajdowały się dodatkowe środki na gminę. Przykład ot chociażby środki na drogi, zmianę i przesunięcie koryta potoku Paleśnianka, potok Rudzanka, a ostatnio przyznanie dotacji dla gminy w wysokości 100 tys. zł. Wojewoda Woda stanowisko to piastował od lutego 1994 r. Do

czasu wyboru nowego wojewody urząd ten zastępuje wice wojewoda Ryszard Półtorak.

* W czerwcu 1998 r. ma ruszyć ruch na pierwszej w Polsce płatnej autostradzie A-4 z Krakowa do Katowic. Odcinek będzie liczył 64 km, a kierowcy korzystający z niej będą musieli zapłacić około 7 zł. (11,5 grosza za 1 km). Chcąc, aby autostrada została dopuszczona do ruchu, spółka która otrzymała 30-letnią dzierżawę autostrady musi wybudować punkty pobierania opłat, zajazdy, telefony, stacje paliwowe i toalety.

* Do zimy wcale nam się nie spieszyło, a tymczasem ona sama zarzuciła nas już białym pierwszym puchem 25 października. Jak widzimy z roku na rok anomalie pogodowe w porównaniu do ubiegłych lat zdarzają się coraz częściej. Na pocieszenie dla Polaków jest wiadomość, że w jednym z amerykańskich stanów w październiku spadły wielkie ilości śniegu, co sparaliżowało całkowicie życie i ruch. Takich opadów i tak wczesnej zimy Amerykanie nie pamiętają od 1983 roku.

* 1 listopada wyznawcy wszystkich religii obchodzą Święto Zmarłych. W tym dniu łączy nas pamięć o tych, którzy odeszli, umarli śmiercią naturalną, a czasem w cierpieniu, zginęli na frontach wojennych w wielu zakątkach świata. W tym dniu spotykamy się na cmentarzach z wiarą, że kiedyś spotkamy swych bliskich i razem z nimi zmarłych wstaniemy.

* Zmiany w abonamentach

Obowiązuje od 1 października 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 108, poz. 701)

Za używanie odbiornika radiofonicznego opłaty abonamentowe będą wynosić:

* 3,20 zł miesięcznie,

* 9,50 zł kwartalnie lub za kolejne 3 miesiące w roku kalendarzowym,

* 18,70 zł półrocznie lub za kolejne 6 miesięcy w roku kalendarzowym,

* 36,50 zł rocznie - w roku kalendarzowym.

Natomiast za korzystanie z odbiorników telewizyjnych lub telewizyjnych i radiofonicznych nowe opłaty wyniosą:

* 9,60 zł miesięcznie,

* 28,50 zł kwartalnie lub za kolejne 3 miesiące w roku kalendarzowym,

* 56,20 zł półrocznie lub za kolejne 6 miesięcy w roku kalendarzowym

* 109,40 zł rocznie - w roku kalendarzowym.

Dotychczas w rozporządzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych określone były jedynie opłaty abonamentowe za okres jednego miesiąca. Obecnie płatnik abonamentu może jednorazowo uiścić opłatę kwartalną lub za kolejne 3 miesiące oraz opłatę półroczną lub za kolejne 6 miesięcy do 20 dnia pierwszego miesiąca rozliczeniowego. W tym terminie można również uiścić jednorazowo roczną opłatę abonamentową.

- * W dalszym ciągu trwają prace związane z kablowaniem Zakliczyna Ostatnio rozkopano chodniki w Rynku, na ulicy Spokojnej, Jagiellońskiej i Piłsudskiego chociaż pogoda była już zimowa pracownicy firmy Eltar z robotą posuwają się do przodu. Dziś już montowane są skrzynki przyłączeniowe.
- * Wszystko wskazywało, że dywanik asfaltowy na ulicy Klasztornej zostanie położony jeszcze w tym roku i udało się. Firma DROMOST z Bochni wykonała go jeszcze w październiku. Dziś cieszą się mieszkańcy, spacerowicze i wierni, którzy z każdej strony do Klasztoru dojdą już po asfalcie. Cieszy też fakt, iż przybywa nam w Zakliczynie dróg, a węzeł komunikacyjny wschodni jest już gotowy. Uznanie należy się również pracownikom firmy DROMOST, którzy roboty wykonują solidnie.
- * Na ostatniej sesji Rady Gminy z członka Zarządu został odwołany radny Adam Czapłak. Głównie za odwołaniem Pana Czapłaka opowiedzieli się radni z Klubu Obrany Rolnika, radni z Klubu PSL byli przeciwni. Do dziś można usłyszeć ko-

mentarze radnych i mieszkańców, którzy zastanawiają się: niekonstruktywne działania radnego czy ofiara sporów między klubami.

- * Z radością muszą przyznać, iż czuć ożywienie naszej gazety. Słysząc to od mieszkańców i słysząc od radnych oświadczenia mogą stwierdzić, że Głosiciel z miesiąca na miesiąc sprzedaje się lepiej, a obieg informacji się poprawia. Cieszy również fakt naszych zwolenników i osób, które w swych punktach handlowych Głosiciela bezinteresownie sprzedają. Pocieszające jest również to, że są pierwsi sponsorzy, którzy pomagają w rozkręceniu naszego pisma. Pierwszym sponsorem, który pokrył koszty naszych reklamowych naklejek, które reklamują nasze Pismo a zarazem Gminę Zakliczyn jest Gminna Spółdzielnia S.CH. w Zakliczynie. Serdecznie Dziękujemy. Redakcja.
- * Ostatnio niebezpiecznie robi się w naszej gminie. Były włamania do sklepów, zdarzają się awantury, a na drogach w naszej gminie ostatnio przybywa wypadków nawet śmiertelnych. Pora zastano-

wić się nad tymi sprawami. Znaki ograniczenia prędkości i sygnalizacja świetlna na głównym skrzyżowaniu to chyba tematy już zapomniane. Myślę, że dziś należy pomyśleć nad tym poważnie, gdyż przy wzrastającym ostatnio ruchu na drodze Tarnów - N. Sącz mogą być kolejne ofiary.

- * Bardzo wiele stracił dnia 30 października właściciel sklepu spożywczo-przemysłowego w Olszynach. Około godziny 3 w nocy kilka jednostek OSP zostało zaalarmowanych o pożarze w sklepie. Mimo interwencji 5-ciu jednostek straży sklep spalił się prawie doszczętnie. Jak dowiedziałem się nieoficjalnie istnieje podejrzenie o podłożenie ognia mające na celu zatarcie śladów włamania i kradzieży. Sprawą zajęła się policja, która bada i ustala przyczyny pożaru.
- * Wierni tradycji upamiętnienia osoby i idei Wincentego Witosa wielkiego Chłopa i Polaka dnia 9.11. jak co roku zjechali się do Wierzchosławic na tradycyj. „Zaduszki Witosowe”. Szersza relacja i prezentacja sylwetki W. Witosa w następnym numerze Pisma.

Opracował K. Chmielowski

„Gminne cmentarze”

„Cmentarze są korzeniami narodu. Nie pozwalają zapomnieć o jego historii”.

Jerzy Waldorff

I wojna światowa w latach 1914-1918 na ziemi zakliczyńskiej wyrządziła wielkie szkody i spustoszenia.

Tu w latach 1915-1916 przebiegał front austriacko-rosyjski, tu toczono zaciekle boje i walki o każdy metr ziemi.

Tu także walczyli o narodziny Rzeczypospolitej Polskiej legionści Józefa Piłsudskiego przyszłego I Marszałka Polski - przyszli polscy generałowie i oficerowie, ministrowie, wojewodowie czy premierzy.

Wielu z legionistów - pozostało na zawsze na tej ziemi.

Podobnie jak ich następcy w późniejszym okresie czasu z Armii Krajowej czy organizacji Wolność i Niezawisłość.

Świadectwem tamtych czasów są miejsca cmentarzy w gminie.

Największy z nich zajmujący ok. 0,7 ha powierzchni znajduje się w Charzewicach. Następnym co do wielkości cmentarzem poległych w I wojnie świa-

towej jest kwatera 100 x 30 m na cmentarzu rzymsko-katolickim w Zakliczynie. Kwatera znajduje się w środkowej części cmentarza ogrodzona kamiennymi słupami połączonymi żelaznymi rurami. We wschodniej części umieszczono pomnik poległych.

Także w Paleńnicy znajduje się cmentarz wojskowy z I wojny światowej. Cmentarz ma kształt rombu. Groby otoczone są wysokim murem z kamienia. Pośrodku postawiono pomnik wykonany z kamienia z betonowym krzyżem na górze.

W Roztoce znajduje się cmentarz żołnierzy austriackich utworzony po stoczonej w tej miejscowości bitwie. Frontowa strona cmentarza wykonana jest z kamienia. W środkowej części widnieje duży jednoramienny krzyż.

W szeregach wojska austriackiego walczyli też żołnierze wyznania mojżeszowego. Wojskowy cmentarz żydowski znajduje się obok szkoły w Zakliczynie.

Listopad - miesiąc zmarłych i Wszystkich Świętych.

Szczególny - w swej wymowie i symbolice.

Warto więc zadać pytanie, czy groby tych żołnierzy, także innej niż polskiej narodowości - zostały przez nas zauważone ...

Czy zostały uporządkowane groby i miejsca wokół nich, żołnierskie mogiły, małe wojenne cmentarze?

Czy usunięto chwasty, trawę, zeschłe liście i korzenie?

Czy na tych grobach zapaliliśmy znicze, chociażby pojedyncze świece?

czy zatrzymaliśmy się przy nich na krótką modlitwę i duchową zadumę.

Jesteśmy to im przecież winni - jako chrześcijanie, ludzie wierzący, cywilizowane społeczeństwo i z innych jeszcze względów.

Szczególnie to pytanie kieruję do nauczycieli i uczniów, organizacji kombatanckich o antykomunistycznym rodowodzie, harcerzy, radnych i pracowników samorządowych z wójtem na czele.

Czy zrobiliśmy wszystko, aby groby te nie wyglądały na zapomniane i zaniebane?

Listopad - miesiąc szczególny w swej wymowie i symbolice - jeszcze trwa ...

Leszek Golba

W dzisiejszym numerze w rubryce Regionalizm prezentujemy kolejną ze Szkół naszej gminy
Szkołę Podstawową w Gwoźdźcu.

Materiał przygotowała pani *dyr. Agata Nadolnik*. W następnym numerze zaprezentuje się
szkoła podstawowa w Paleśnicy, a materiał opracuje *dyr. Sylwester Gostek*.

REGIONALIZM

ROZWÓJ SZKOLNICTWA W GWOŹDŹCU

na przestrzeni wieków

Dzieje oświaty polskiej stanowią nierozdzielalną całość z historią narodu i państwa. Szkoła i nauczyciel zawsze służyły społeczeństwu, szczególnie jednak w czasach trudnych dla naszej Ojczyzny. Bez względu na warunki w jakich przyszło funkcjonować szkole na przestrzeni ostatnich trzech wieków, nigdy nie przestała być spoiwem jednoczącym dążenia Polaków. Kiedy nadeszły trudne czasy rozbiorów, później kolejne wojny, szkoła, nauczyciele włożyli wiele wysiłku dla podtrzymania ducha narodu. Stąd wielka zasługa oświaty w dziele odzyskania niepodległości. Takie zadanie spełniła również szkoła w Gwoźdźcu.

Wieś Gwoździec leży w południowej części województwa tarnowskiego, na obrzeżu pogórza Ciężkowickiego.

Rozciąga się na długości 7 kilometrów wzdłuż drogi Melsztyn - Dębno. Najwyższe wzniesienie wynosi 349 m n.p.m., z którego przy dobrej pogodzie widać Tatry, a także okoliczne miejscowości. Ludzie znali i szczykuli tu od najdawniejszych czasów, co udowodniły prowadzone w 1996 roku prace wykopaliskowe. Grupa archeologów z Muzeum w Tarnowie zlokalizowała tu najstarszą w województwie tarnowskim osadę neolityczną, świadczą o tym znalezione fragmenty przedmiotów oraz narzędzia krzemienne. Znaleźisko pozwala datować tę osadę na pierwszą połowę V tysiąclecia p.n.e. Najstarsze wzmianki dotyczące Gwoźdźca pochodzą z 1326 roku - wtedy Gwoździec był już parafią. Historia miejscowości jest nierozdzielnie związana z dziejami zamku w Melsztynie. Jego właściciele byli posiadaczami okolicznych miejscowości, w tym Gwoźdźca przez ponad 500 lat. W 1347 roku Spicymir z Melsztyna herbu Leliwa powiększając swe posiadłości, kupił Gwoździec oraz przylegające

do Melsztyna miejscowości od niejakiego Charza i jego synów Jakuba i Piotra. Jako zapłatę oddał dwie miejscowości, tj. Przechawice w powiecie proszowskim oraz Porębę Elbrandową w powiecie sądeckim, dopłacając nadto 160 grzywien. W 1463 roku Melsztyn i jego okolice odziedziczyli synowie Spicymira, Spytek i Jan, którzy do 1474 r. sprawowali wspólnie patronat nad parafią Gwoździec. W 1511 r. Jan sprzedał Gwoździec wraz z przyległymi wsiami i zamkiem Jordanowi herbu Trąby z Zakliczyna k/Myślenic, założycielowi Zakliczyna n/Dunajcem. W posiadaniu Jordanów był Gwoździec do 1597 roku następnie przeszedł w ręce córki Jordana Magdaleny i jej męża Stanisława Sobka.

Ostatnią właścicielką Gwoźdźca była hrabina Lanckorońska prawdopodobnie wdowa lub córka po Karolu Lanckorońskim zmarłym w 1866 r.

Gwoździec został podzielony i sprzedany częściami prywatnym właścicielom. Dużą część kupił niejaki Syrowy przybyły z Czech. W Gwoźdźcu istniały trzy rodzaje własności ziemskiej: monarsza - dzisiaj nazywana Zagrody, duchowna - tzw. Prebenda, ta część w 1774 roku włączona została do parafii Melsztyn. Trzecim rodzajem były własności szlacheckie. Sytuacja ludności była uzależniona od rodzaju własności, najlepsza była w dobrach monarszych. Swe niezadowolenia wyrazili chłopci w Gwoźdźcu w czasie wypadków rewolucyjnych w 1846 roku, grabiąc dwór i raniąc właściciela. Podobnie zrobili z księdzem Hochorowskim, którego zabili w drodze do więzienia. Samo zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów w Galicji w 1848 r. nie rozwiązało problemu agrarnego, pozostało wielu bezdomnych i małorolnych chłopów, obok nadal istniejących wielkich majątków. Zmuszało to ludność do emigracji, która objęła 1/8 część mieszkańców byłego powiatu brzeskiego, w tym także z Gwoźdźca. Zabór austriacki w 1772 roku wprowadził nowy podział administracyjny. Region brzeski, do którego należał Gwoździec przyłączono do cyrkułu bocheńskiego, aż do 1867 roku, kiedy to wprowadzono powiaty.

Gwoździec należał do sądu w Wojniczu tzw. powiatowego. Już w 1820 r. istniała szkoła trywialna, a w 1881 r. była w Gwoźdźcu szkoła ludowa jednoklasowa. W 1546 roku wzniesiono drewniany kościół, który rozebrano w 1914 r. Obecny zbudowano w latach 1910 - 1913 neogotycki z cegły. Wewnątrz znajdują się boczne ołtarze przeniesione z dawnego kościoła, szczególnie cenna jest chrzcielnica gotycka z częściowo zatartymi herbami Prus oraz datą 1526 r. pokrywa drewniana barokowa z Janem Chrzcicielem.

Pod koniec XIX w. utworzono w Gwoźdźcu Straż Pożarną, którą zorganizował Józef Dudek ówczesny wójt Gwoźdźca, a która pracuje i aktywnie działa do dnia dzisiejszego.

W czasie I wojny światowej na pograniczu Gwoźdźca i Charzewic toczyły się ciężkie walki. Według relacji Jana Krawczyka z Gwoźdźca, w tzw. „czarnym lesie” doszło do walki wręcz na białą broń, pomiędzy wojskami austriackimi a rosyjskimi, „Ziemia i śnieg były całkiem czerwone od krwi”, dziś pozostały cmentarze, którymi opiekują się dzieci ze szkół w Gwoźdźcu i Charzewicach, a ponad lasem widnieje pomnik z dwoma tablicami z niemieckojęzycznymi inskrypcjami.

„Musicie powstrzymać łzy, żadne życie nie jest wieczne,

Cześć temu, który poległ w chwale za Cesarza i Ojczyznę”.

Pierwsze wzmianki o szkole w Gwoźdźcu pochodzą z 1596 roku, kolejne z 1784 r. Wynika z tego, że nauczanie ma tu głęboko w historii osadzone korzenie. Dokument znajdujący się w szkole, będący prawdopodobnie spisem inwentarza szkolnego pochodzi z 1863 r. Pierwsza kronika nie miała daty założenia, dlatego kierownik Edward Stelmach na podstawie przeprowadzonego wywiadu zapisał w 1914 r. w kolejnej kronice „Szkołę założono w 1863 roku na miejscu podarowanym przez Lanckorońskiego wybudowano halę przy cmentarzu. Pierwszym nauczycielem był od 1863 r. Waligórski, następnie Zalaszińska, Kurtyka, Prajer, Górzyńska, Czujno, Kazimiera Stelmach,

Edward Stelmach, Maria Stolarska, Łucja Masełkówna, Kazimiera Szwerówna. Następnie szkoła mieściła się u rodziny Stoszków. Był to dom pokryty strzechą, z jednej strony była izba w której uczyły się dzieci, z drugiej znajdował się szynk. Jeszcze przed rozpoczęciem wojny przeniesiono nauczanie do budynku drewnianego, który podarowała rodzina Rybusów.

W okresie międzywojennym wybudowano szkołę, w której znajdowały się sale lekcyjne i mieszkanie dla nauczyciela. Niekompletna dokumentacja utrudnia określenie liczby uczniów w szkole, a także w poszczególnych klasach do zakończenia I wojny światowej. W 1904 roku szkoła w Gwoźdźcu była jednoklasowa mieszana, jednak już w 1909 roku dokumenty mówią o szkole dwuklasowej mieszanej z czterema stopniami nauczania. Kierownik nadmienia, iż do szkoły w roku szkolnym 1915/16 zapisało się 223 dzieci na naukę dzienną, można więc przypuszczać, że na każdy stopień uczęszczało po około 55 uczniów. Wypełnianie obowiązku szkolnego w okresie I Wojny Światowej pozostawiało wiele do życzenia, dzieci nie uczęszczały do szkoły całe półroczce, a niejednokrotnie cały rok szkolny. Sytuacja taka wynikała z wielu przyczyn: niskiej świadomości rodziców, biedy, wykorzystywania dzieci do robót polowych, lub ze zwykłego niedbalstwa. Następstwem takiego podejścia był wysoki procent uczniów nie klasyfikowanych lub nie przechodzących. W każdej klasie były dzieci w różnym wieku, nie było klasy jednolitej wiekowo. Znajdująca się w szkole kronika rozpoczyna się od daty 26.II.1914 - zanotowano wtedy rozpoczęcie I wojny. Kierownik tutejszej szkoły został powołany do służby wojskowej, zastępowała go żona Kazimiera Stelmachowa. Otrzymał roczny urlop, kierownik powrócił do Gwoźdźca 1.V.1915 r. Zastał budynek szkoły splądrowany częściowo przez wojska rosyjskie, lecz największe szkody wyrządziła miejscowa ludność, rabując doszczętnie mieszkanie i urządzenia szkolne. Każdy rok szkolny rozpoczynano i kończono uroczystą mszą w kościele, po której odczytywano klasyfikację.

Szkoła podlegała Inspektorowi Szkolnemu w Brzesku. Z wielkim szacunkiem wspomina się inspektora Erazma Jasiewicza, zasłużonego pedagoga „był więcej przyjacielem niż przełożonym”. Nauczyciele interesowali się wydarzeniami politycznymi. Ich patriotyczne postawy znajdują odzwierciedlenie w przygotowywanych uroczystościach szkolnych, np. pod datą 1.XI.1918 r. kierownik szkoły napisał: „Nareszcie rozpadła się Austria. Nadeszła dla naszego narodu chwila wyzwolenia. Powstała Polska wolna i niepodległa, starać się musimy, by

się zjednoczyła”. Nauczyciele natomiast tłumaczyli dzieciom doniosłość faktu odbudowy Polski. Całokształt tych przemian miał wpływ na funkcjonowanie szkoły w Gwoźdźcu. Szkoła została w czasie wojny zniszczona przez wojsko. Aby doprowadzić ją do należytego stanu, podjęto za pośrednictwem Ekspozytury w Wojniczu działania w celu przeprowadzenia remontu. Prace jednak się opóźniały i jeszcze w roku 1933 nowa kierowniczka E. Szklarowa napisała, iż przejmując szkołę brudną, szyby powybijane, w szatni okna pozatykane tekturą, w mieszkaniu służbowym ogromna wilgoć, grzyb na ścianach, spróchniały dach. Podobne opinie napisali kolejni kierownicy aż do roku 1938. pomimo trudnych warunków, w jakich przyszło pracować nauczycielom, wkładali oni wiele wysiłku, aby uczniowie osiągnęli możliwie najlepsze wyniki w nauce. Kronika sugeruje, że wieś nie interesowała się szkołą. Przerwy w nauce miały różne przyczyny: np. gdy były opóźnione żniwa, brak opału na zimę, jak również ze względu na choroby zakaźne /tyfus, szkarlatynę, czerwonkę, odrę/. Nauczyciele starali się angażować do pracy kulturalnej miejscową ludność. Jednymi z pierwszych, którzy wspomagali nauczycieli byli: Stefan Świerczek i Kazimiera Dudek. W 1933 r. założono „Kółko sceniczne” liczące 17 osób, którego celem było organizowanie przedstawień z udziałem mieszkańców wsi dla miejscowej ludności. Za pieniądze uzyskane z przedstawień zakupywano nagrody dla dzieci i pomoce naukowe. Poza tym organizowano różne kursy, np. „Kurs analfabetów”, który prowadził Fr. Beczwarzyk, a E. Szklarowa prowadziła kurs ogólnokształcący. W 1928 r. utworzono w szkole w Gwoźdźcu bibliotekę dla uczniów, księgozbiór liczył 56 egzemplarzy. W 1933 r. uczniowie klas IV-V-VI założyli sklepik spółdzielczy pod nazwą „Postęp”, który przynosił zyski, co wpływało na aktywność uczniów. Szkoła w tym okresie pożytkowała sobie również opiekunów do których zaliczyć należy np. P. Wałęgów z Tarnowa, którzy w 1938 r. przekazali radioodbiornik dla szkoły. W 1939 r. Gromadzka Rada przekazała działkę pod boisko sportowe, aby rozwijać sport oraz zadbać o rozwój fizyczny młodzieży szkolnej. W okresie II wojny nauka była kontynuowana, chociaż w bardzo trudnych warunkach, dzieci przychodziły do szkoły głodne, wyziębnięte, bardzo często nawet boso. Osłabienie organizmu powodowało szerzenie się chorób zakaźnych, tyfusu płamistego przez który w 1942 r. zamknięto szkołę i kościół. W roku szkolnym 1942/43 zaatakowała czerwonka powodując śmierć 20 osób w tym 4 dzieci szkolnych. Szkoła w tym cza-

sie przechodziła różne koleje losu, kiedy w szkole kwaterowały wojska niemieckie nauczyciele uczyli dzieci w domu u Pani Kłuskowej. pomimo tych trudnych warunków w czasie wakacji prowadzona była ochronka dla ponad 100 dzieci, którą prowadziły siostry zakonne Benjamina i Nela Tyrka w domu u Pana Budzyna. Wojsko ostatecznie opuściło Gwoździec 19 stycznia 1945 roku o godzinie 9.00 rano i wtedy przystąpiono do przygotowania szkoły do normalnej nauki, sprzątano, znoszono pomoce, w tym mapy ukryte w prywatnych domach, aby nieprzyjaciel ich nie zniszczył. Społeczeństwo tutejsze nigdy nie pozostawało bierne na potrzeby szkoły, dlatego też w następnych latach pomagało w remontach szkoły, jak również przy rozbudowie szkoły, gdyż młodzieży uczęszczało coraz więcej. Fundusze wypracowywała młodzież i mieszkańcy wsi. W 1956 r. przystąpiono do rozbudowy starego budynku, wtedy dobudowano 2 klasy i mieszkanie dla kierownika szkoły - służbowe. Dużo prac wykonali uczniowie klas starszych, gdyż pieniędzy brakowało, mieszkańcy przekazali drzewo na dach, dzięki czemu budynek został przykryty. Warunki do nauki uległy poprawie, jednak nie na długo, gdyż okazało się, że dzieci jest dużo i trzeba uczyć na dwie zmiany, rodzice zmuszeni byli przychodzić po dzieci do szkoły, gdyż wieś jest duża, a dzieci wychodziły ze szkoły po zmroku. Rodzice zastanawiali się nad dalszym poprawianiem warunków nauki, czas mijał, kiedy budynek doczekał się remontu kapitalnego, a nie był to okres kiedy powstawały Społeczne Komitety Narodowego Czynu Pomocy Szkole, taki Komitet powołano w Gwoźdźcu na czele ze St. Wąsem w lutym 1985 r. Był to następny zryw społeczeństwa wsi do pracy społecznej na rzecz szkoły. Wtedy właśnie była bardzo dobra współpraca szkoły z samorządem wiejskim. Ogromna pomoc ówczesnego sołtysa wsi Pana St. Malinowskiego i przewodniczącego Rady Sołeckiej Pana St. Nadolnika doprowadziły do powołania Społecznego Komitetu Budowy Szkoły. Gromadzono materiały zakupywane przez wieś, ludzie oddawali drewno potrzebne do budowy, pracowali przy pracach porządkowych na miejscu gdzie miała powstać szkoła, dawali transport do tartaku, wozili żwir na plac. Kuratorium zleciło opracowanie dokumentacji na rozbudowę szkoły. Po rozpoczęciu budowy zaangażowanie mieszkańców było jeszcze większe, pomagali przy budowie, przy wykonywaniu stropów, do których przychodziło po 37 ludzi w jednym dniu, jednak w tym czasie również były problemy finansowe i sami ludzie by nic nie zrobili bez pieniędzy. Ogromną pomoc finansową otrzymaliśmy z EFRW z Warsza-

wy, w załatwieniu tych pieniędzy pomagał nam obecny Wójt Gminy St. Chrobak oraz Poseł Wł. Żabiński. Przy pracach wykończeniowych ogromne zaangażowanie wykazali rodzice z Komitetu Rodzicielskiego i Rady Szkoły na czele której stał Pan St. Macheta. W ostatnich dniach przed otwarciem szkoły do prac porządkowych przychodzili nawet rodzice, którzy nie posyłali dzieci. Dnia 20 listopada 1996 r. szkoła została otwarta. Dzisiaj z tego budynku cieszą się rodzice, młodzież, która wiele godzin spędziła po lekcjach pomagając w różnych pracach na budowie wraz ze swoimi nauczycielami, którzy włączyli się do po-

mocy. Podsumowując ten okres w dziejach naszej szkoły nie wolno zapomnieć o ogromnej pomocy udzielonej nam przez miejscową Straż Pożarną w sprzęcie oraz na budowie przez strażaków, pamiętać musimy także o pomocy ze strony Rady Gminy w Zakliczynie. Lista podziękowań jest bardzo długa. Dzisiaj Grono Nauczycielskie pracujące w tej szkole uzyskuje wysokie wyniki nauczania, młodzież uczestniczy w konkursach przedmiotowych, artystycznych, w zawodach sportowych, gdyż mają gdzie ćwiczyć. Egzaminy do szkół średnich zdają wszyscy nasi absolwenci.

Dla kontynuacji dawnych tradycji i zacho-

wania w pamięci dla młodych pokoleń minionej przeszłości w szkole jest organizowana Sala Pamięci z eksponatami z tych okolic. W szkole działa zespół folklorystyczny prowadzony pod patronatem Gminnego Centrum Kultury w Zakliczynie. Wszyscy nauczyciele realizują zadania związane z własnym regionem zmierzające do zachowania tradycji i obrzędów związanych z tą okolicą. Potrzeby szkoły są jednak jeszcze duże, ale wiadomo jest, że nasza oświata jest niedofinansowana należy-

Agata Nadolnik

Wyrażając wdzięczność Bogu za 375 lat posługi Ludowi Bożemu w Zakliczynie,

serdecznie zapraszamy na uroczystości jubileuszowe w dniu 8 grudnia o godz. 17.30.

Uroczystej Mszy świętej jubileuszowej będzie przewodniczył
J. E. Ksiądz Biskup Jan Styrna.

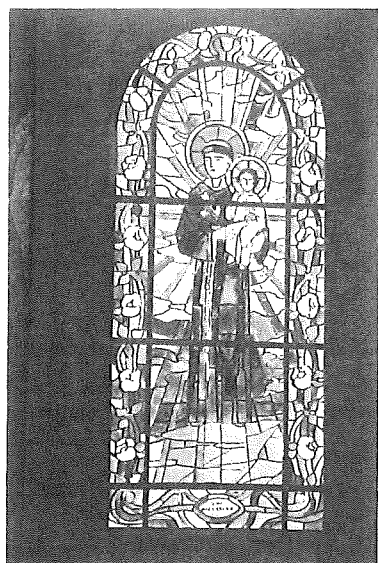
*

Podczas Mszy świętej Ksiądz biskup dokona poświęcenia nowych witraży, które są darem wdzięczności Dobrodziejów i Sympatyków klasztoru.

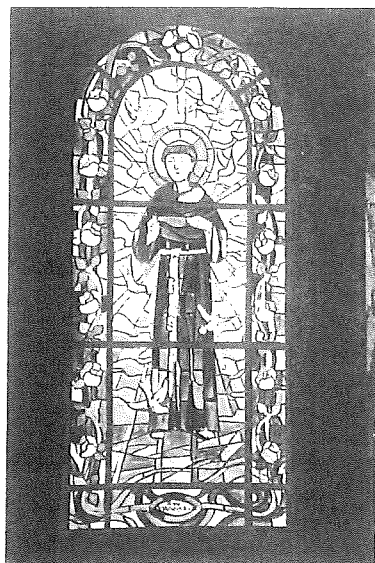
*

Do uroczystości będziemy przygotowywali się poprzez nowennę ku czci Niepokalanie Poczętej. Od 29 listopada codziennie o godz. 17.00 - Godzinki do Matki Bożej, a następnie Msza święta, podczas której kazania będzie głosił O. dr Henryk Błażkiewicz z Krakowa.

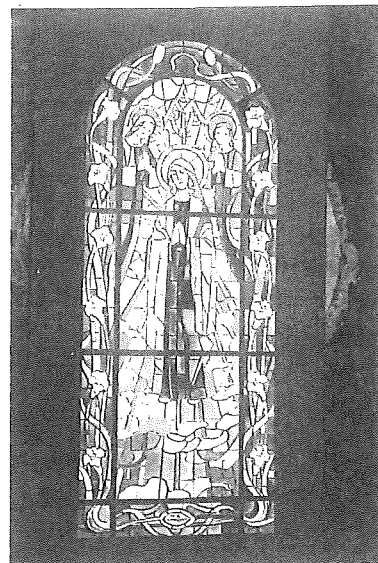
Ojcowie Franciszkanie



Witraz I - Święty Antoni



Witraz II - Święty Franciszek



Witraz III - Matka Boska Anielska

„LISTOPADOWE ROCZNICE”

„Warszawa była podniecona. Okupacja pękała, żołnierze niemieccy włóczyli się po ulicach, na żądanie oddawali broń.

Mieszkałam wtedy na Pradze. Z domu prawie że nie wychodziłam, gdyż po zajęciach biurowych musiałem zajmować się kilkumiesięczną córeczką. O tym co się dzieje w mieście wiedziałam od swoich kolegów - urzędników z biura i od znajomych, którzy mnie ciągle odwiedzali. Opowiadali mi, że Peowiaci, Legioniści i Pepesowcy rozbrajają Niemców. Do mieszkania dochodziły odgłosy poszczególnych strzałów.

Była niedziela 10 listopada, padał deszcz, było zimno i pochmurno. Siedziałam z Wandzią przy oknie pełna niepokoju, spragniona wiadomości; z niecierpliwością oczekiwałam przyjscia znajomych. W niedzielę odwiedzała mnie zwykle moja przyjaciółka Hala Sujkowska z mężem i zostawali u mnie przez cały dzień. Była dopiero godzina dziesiąta; czas włócił się powoli.

Wtem ujrzałam na ulicy pod parasolem moją dobrą znajomą p. Janinę Prystorową, idącą do mnie. Z radością wybiegłam na jej spotkanie. Zakomunikowała mi, że mąż wrócił i prosił ją o zawiadomienie mnie, że po południu będzie u mnie. Opowiadała, że spotkał go na dworcu ks. Zdzisław Lubomirski, członek Rady Regencyjnej i Adam Koc, komendant POW.

Wiadomość o jego przyjeździe rozeszła się błyskawicznie po mieście. Tłumy wyległy na ulice, aby go witac. Obydwóch panów-więźniów zabrał do siebie na śniadanie ks. Z. Lubomirski.

Byli znajomi i podkomendni zaczęli się tłoczyć w mieszkaniu na Moniuszki, które mu doraźnie znaleziono, chcąc go przywitać i oddać się do jego dyspozycji.

Nareszcie po południu udało mu się wyrwać z Warszawy i przyjechać do nas, na Pragę. Wiadomość, że przyjedzie do mnie rozeszła się lotem ptaka. Wobec tego, że była to niedziela, robotnicy wylegli z domów i pełni radości czekali na ulicach, którymi musiał przejeżdżać. Przed domem, w którym mieszałam, zebrał się tłum.

Kiedy nadjechał, entuzjazm był niesamowity. Ja na spotkanie z pokoju swego nie wyszłam, tylko czekałam w mieszkaniu.

Nie lubiłam nigdy okazywać swoich uczuć wobec innych”.

„Wspomnienia” - Aleksandra Piłsudska

/Londyn 1960/

Dlaczego 11 listopada jest datą historyczną?

Prawie przez cały okres istnienia Niepodległej Rzeczypospolitej dzień 11 listopada świętem państwowym ... nie był.

było to święto wojskowe obchodzone na pamiątkę objęcia przez J. Piłsudskiego władzy nad wojskiem, teoretycznie nawet mniej ważne niż 6 sierpnia - rocznica wymarszu legionów i mniej ważne niż 15 sierpnia - rocznica Cudu nad Wisłą.

Teoretycznie - gdyż w praktyce dzień 11 listopada urósł do rangi najważniejszego święta państwowego, co znalazło swój wyraz w uchwale sejmowej z 1937 roku. Tak czy inaczej: świętem państwowym dzień ten był formalnie zaledwie dwa lata.

Dlaczego potem od tej daty liczono niepodległość?

Bo przyjazd Piłsudskiego z niewoli do Warszawy, objęcie szefostwa Rządu Narodowego i Naczelnika wojsk /obydwie funkcje Piłsudskiego połączone zostaną wkrótce w tytule Naczelnika Państwa/ - kończyło wojnę i zapoczątkowywało niepodległość oraz suwerenność.

Polska, która wstawała z pobjowisk I wojny - wstawała dosłownie z pobjowiska: z pobjowiska kultury, z pobjowiska tradycji państwowej, z pobjowiska tradycji militarnej. Od roku 1831 aż do Legionów Piłsudskiego nie było w tym kraju armii, nie było polskich obrzędów, polskich komend wojskowych.

Kraj rozbity na trzy zabory nie miał przez ponad wiek wspólnej historii - a więc wspólnej tradycji.

Co więcej - Polska, która powstała po I wojnie światowej była państwem wielonarodowym i wielowyznaniowym, w którym poza tradycyjnym polskim sacrum pozostawała jedna trzecia ludności.

Na teatralizację życia polskiego - jaką w pewnym stopniu uprawiał Piłsudski - trzeba więc spojrzeć jako na wysiłek tworzenia wspólnego, ponadnarodowego i ponadwyznaniowego sacrum, jako na dopełnienie idei federacyjnej na najwyższym pięttrze kultury.

To sacrum już nie było narodowe lecz państwowe, w tym sacrum znaleźli miejsce wszyscy, którzy walczyli o niepodległość - nawet jeśli ich walka zakończyła się klęską, jak walka powstańców 1863

roku.

Bo ich ofiara krwi tym bardziej uwzniosła polskie sacrum.

W tym nowym polskim sacrum znalazło się też miejsce dla tych, którzy wprawdzie nie dorośli do walki o niepodległość Polski, ale walczyli o jakość tego polskiego życia.

Zauważmy także, jak bardzo szybko w tamtych historycznych dniach Polacy - doceniając pierwsze chwile wolności i niepodległości po 123 latach niewoli - zagospodarowali pod względem polityczno-prawnym oraz militarnym II Rzeczypospolitą.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, rząd z premierem i ministrami, a w terenie - wojewodowie, Sejm Ustawodawczy, ma Konstytucja, pierwsze ustawy i uchwały, tworzenie Armii Polskiej, policji państwowej, sądownictwa, szkolnictwa i skarbu państwa. Polskiego prawa.

To konkordat ze Stolicą Apostolską, reforma rolna, rozwój polskiego przemysłu i nauki, kultury i utrwalenie pozycji Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej.

To skuteczna obrona niepodległości Polski w latach 1918-1921, zwłaszcza w wojnie z Sowiecami i komunistyczno-leninowską ideologią.

Była to także obrona chrześcijańskiej Europy przed bolszewickimi hordami.

To wreszcie - zdobycze socjalne, jak np.: ośmiogodzinny dzień pracy, ubezpieczenia społeczne, równouprawnienie kobiet, ich prawa wyborcze.

Jakże godne wzorce do naśladowania!

Dla mnie /jako historyka/ najistotniejsze jest to, że już w 1919 roku zdelegalizowano jako szczególnie niebezpieczną, bo wrogą Polsce - kremlowską agenturą na ziemiach polskich: Komunistyczną Partię Polski /KPP/. W tej decyzji państwowej panowała wówczas zgodność polityczna, od piłsudczyków, endeków, chadeków, ludowców po socjalistów i demokratów.

Dla mnie /jako politologa/ istotne jest to, iż poprzez delegalizację partii komunistycznej, w II Rzeczypospolitej nigdy nie było problemu ... Olinów czy Katow oraz innych agentów sowieckich w polskich elitach władzy.

Leszek Golba

Biblioteka ... to przybytek
na ścieżce otwarty, zapraszający każ-
dego w progi: wejdź gościu i stań się przy-
jacielem.

W tym roku minęło 50 lat od założenia BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ w Zakliczynie

Biblioteka Publiczna powstała z inicjaty-
wy Okręgowego komitetu i Zarządu działa-
jącego przy Gminie Zakliczyn oraz Powia-
wej Biblioteki Publicznej w Brzesku na
początku 1947 roku.

Zakliczynie był Roman Średniawa, który był
pracownikiem Zarządu Gminy i prowadził
bibliotekę do 9.12.1949 r. Wynagrodzeniem
kierownika były pieniądze uiszczane przez
czytelników za wypożyczone książki.

Następni pracownicy biblioteki to:
Zofia Rzepecka zatrudniona od
01.01.1950 do 30.10.1951

Krystyna Migdał zatrudniona od
15.12.1951 do 01.03.1953

Michalina Włodarczyk pracowała od
03.03.1953 do 30.06.1954

Od 01.01.1954 do 30.06.1954 pani Wło-
darczyk była chora i w tym okresie biblio-
tekę bezpłatnie prowadziła Zofia Pyrek, któ-
ra potem została zatrudniona od 01.07.1954
do 30.06.1972 r.

Grażyna Pyrek rozpoczęła pracę
01.08.1972 i pracuje do chwili obecnej.
ponadto w bibliotece pracowali: Maria Ka-
recka-Gofron od 01.08.1976 do 30.09.1982,
Maria Mączka od 15.04.1977 do
01.05.1979, Zofia Jednorowska od
01.05.1982 do 02.05.1984, Leokadia Mali-
nowska od 15.08.1984 do 31.07.1990, Te-
resa Motak od 01.08.1987 do

08.10.1988 oraz Krystyna Więcek
od 01.10.1986 i pracuje do chwili
obecnej.

Pierwsze książki, które posiada-
ła biblioteka pochodziły z daru Mi-
nisterstwa Kultury i Sztuki - Cen-
tralnego Zarządu Bibliotek w War-
szawie.

Ponadto biblioteka otrzymała
książki od:

- Państwowego Przedsiębiorstwa
Zaopatrzenia Bibliotek w Warsza-
wie

- Wojewódzkiej Biblioteki Pu-
blicznej w Krakowie

- Powiatowej i Miejskiej Biblio-
teki Publicznej w Brzesku

- zakupu z budżetu Gminy Zakli-
czyn

- daru Spółdzielni Pracy „Ter-
mut” w Zakliczynie

- Wojewódzkiej Biblioteki Pu-
blicznej w Tarnowie

- przejęto książki po zlikwidowa-
nej bibliotece w Wesołowie

- dary czytelników

W okresie pracy biblioteka organizowała
i brała udział w konkursach: czytelników
wiejskich, „Wieś czyta”, „Jedziemy w
świat”, „Złoty kłós dla twórcy, srebrny dla
czytelnika”, „Estetyka wnętrz bibliotecz-
nych”. Biblioteka organizowała wiele wy-
staw książkowych, barwne korowody prze-
bierańców w postaci bajek, wieczory po-
etyckie, zgaduj-zgadule, inscenizacje bajek:
„Trzewiczki szczęścia”, „Uśmiech dla

mamy”, „Polska moja ojczyzna”, „Smok
wawelski”, „Złoty promyczek”.

Biblioteka zorganizowała spotkania z pi-
sarzami takimi jak: Stanisław Pagaczewski,
Leon Wanat, Ryszard Kłysz, Zbigniew Wró-
blewski i Andrzej Grabowski oraz kryty-
kiem literackim Waldemarem Smaszcz.

Oto niektóre wyniki pracy biblioteki

rok	liczba książek	liczba czytel.	liczba wypoż.
1947	150	30	
1950	2379	456	8555
1955	5183	470	
1960	3694	730	11052
1965	4292	1172	23392
1970	5376	1342	24782
1975	7352	1062	18162
1980	10172	1036	22519
1985	12658	1228	26396
1990	16321	1036	16999
1995	18832	1254	30534

Biblioteka Publiczna prowadziła punkty
biblioteczne, które powstały od 1949 roku i
działały do 1990 roku. Punkty były zorga-
nizowane w następujących miejscowo-
ściach: Zawada Lanckorońska, Niedzwie-
dza, Faściszowa, Stróże, Borowa, Bieśnik,
Jaworsko, Gwoździec, Wola Stróska, Ruda
Kameralna, Domasławice, Dzierżaniny,
Roztoka, Kończyska, Lusławice, Wróblo-
wice, Słona, Jamna, Roztoka.

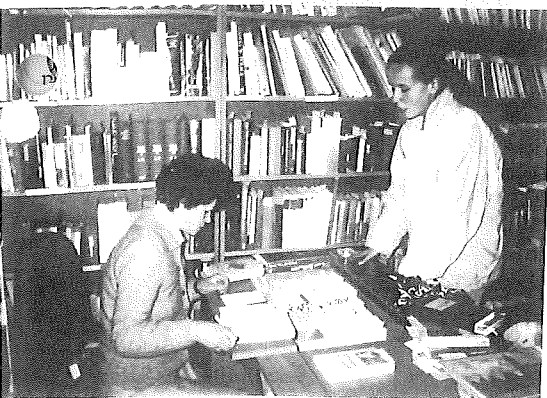
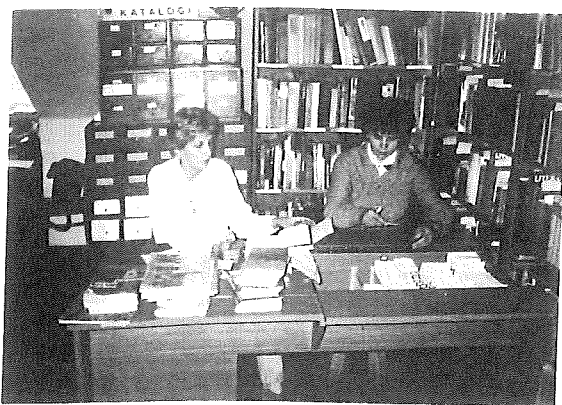
Przygotowała Pani Grażyna Pyrek

Informujemy wszystkich ko-
rzystających z gminnej biblio-
teki, że została ona przeniesio-
na do Budynku Remizy Stra-
żackiej za budynkiem Urzędu
Gminy i mieści się na II pię-
trze.

Godziny otwarcia biblioteki:

Poniedziałek	9 - 16
Wtorek	10 - 17
Środa	8 - 15
Czwartek	9 - 16
Piątek	8 - 15
Sobota	8 - 13

**Zapraszamy
do nowego lokalu**



Pierwsza biblioteka mieściła się w po-
nieszczeniu biurowym Zarządu Gminy Za-
kliczyn. Książki znajdowały się w szafie ra-
mem z innymi dokumentami. W 1949 roku
biblioteka otrzymuje samodzielne pomiesz-
czenie - bardzo małe, nieogrzewane, z ka-
mienią posadzką. Kolejne zmiany pomiesz-
zeń przez bibliotekę to rok 1950, 1956,
1965, 1967, 1973, 1989 i 1997 do Remizy
strażackiej.

Pierwszym pracownikiem biblioteki w

GMINNY BIZNES

Opracowanie i zdjęcia Krzysztof Chmielowski

Szanowni Państwo - począwszy od dzisiejszego numeru naszego Pisma rozpoczynamy prezentację podmiotów gospodarczych, które znajdują się na terenie naszej Gminy. A że działalność gospodarczą prowadzi na terenie gminy ponad 400 podmiotów, liczymy na publikację i prezentację różnorodnej działalności. Od handlu przez usługi, produkcję do rzemiosła. Redakcja jednocześnie nie ukrywa, że liczy na drobne wpłaty reklamowe, które częściowo pomogą Redakcji i Urzędowi Gminy zrekompenzować koszty naszego Pisma. Już dziś zachęcamy do skontaktowania się z Redakcją i umówienie się na zdjęcia do kolejnych numerów „Sami ocenimy Siebie wśród innych - inni zobaczą Nas”.

Nasz Biznes rozpoczyna się w Urzędzie Gminy w pokoju 23 u Pani inspektor d/s Handlu i Usług inż. Danuty Gac, gdzie rejestrujemy swoją działalność. Jak dowie-

działem się, zakliczyński dział Handlu i Usług działa nadzwyczaj sprawnie. Wielu ludzi jest zaszokowanych, że w gminie Zakliczyn wpis do ewidencji na uruchomienie działalności gospodarczej uzyskuje się w ciągu jednego dnia. W miastach czy też w innych miejscowościach na decyzję czeka się do 14 dni, a czasem do miesiąca czasu. Rozpoczynając biznes wielu kieruje się jeszcze do Banku, a następnie pozostaje już tylko otwarcie swojej firmy.

Gminna Spółdzielnia S.C.H. uznawana za jedną z lepszych w województwie od lat z powodzeniem prowadzi działalność handlową i usługową na terenie całej gminy. Obecnie Spółdzielnia posiada sieć 28 sklepów, w tym w samym Zakliczynie pięć sklepów spożywczych i Wiejski Dom Towarowy. Dziś też zapraszamy do naszej poczciwej Jagiellonki od rana do wieczora, na śniadania, obiady i kolacje.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

GS SKLEP nr 18 w Zakliczynie

Powstał przez połączenie dwóch sklepów: sklepu przemysłowego nr 4 oraz sklepu nr 18 /dawny Pewex/. W marcu tego roku nastąpiło otwarcie nowej placówki handlowej. Sklep nr 18 jest sklepem bardzo nowoczesnym i wyposażony jest w nowego typu regały, lady i sprzęt chłodniczy.

Obsługa sklepu to Panie Łucja Stężowska - kierownik sklepu, Teresa Sobczyk, Małgorzata Ryś, Małgorzata Wójciak, Iwona Bieniek. Sklep posiada bardzo różnorodny asortyment artykułów spożywczych. Pomimo, że placówka ta istnieje od niedawna, posiada już nie małą klientelę.





GS SKLEP nr 7 w Paleśnicy

Mieści się w budynku wybudowanym przez Gminną Spółdzielnię „SCH” w Zakliczynie”. W 1996 roku sklep był modernizowany, wymieniono wyposażenia sklepu, tj. nowe regały i lady.

Sklep prowadzi sprzedaż artykułów spożywczych. Obsługa sklepu Pani Anna Wojtas, Pani Józefa Fior, to osoby rzetelne i odpowiedzialne.

Sklep cieszy się popularnością wśród tamtejszej klienteli, a także osób przyjeżdżających.

Bogaty asortyment, miła obsługa to dewiza tej placówki handlowej, jak również wszystkich placówek handlowych Gminnej Spółdzielni.



GS SKLEP nr 15 w Stróżach

Mieści się w budynku stanowiącym własność Gminnej Spółdzielni „SCH” w Zakliczynie. W okresie wiosennym sklep został odnowiony, jest placówką handlową w miarę nowoczesną.

Obsługa sklepu to Panie Maria Malik i Marta Pacura.

Sklep posiada bardzo różnorodny asortyment artykułów spożywczych i przemysłowych w cenach konkurencyjnych. Bardzo duża konkurencja na tamtejszym rynku zmusza Gminną Spółdzielnię „SCH” do pełnej operatywności.



GS SKLEP nr 31 w Rudzie Kameralnej

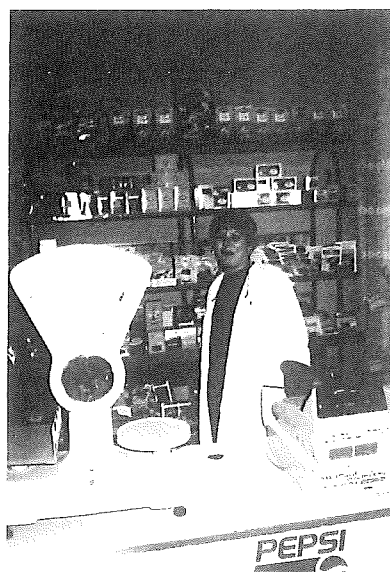
Znajduje się w budynku zakupionym przez Gminną Spółdzielnię „SCH” w 1997 roku od mienia wsi Ruda Kameralna. Budynek wymaga kapitalnego remontu i nowego wyposażenia. Sklep prowadzi sprzedaż artykułów spożywczych i przemysłowych. Obsługa sklepu Pani Krystyna Błoniarz to osoba bardzo energiczna, rzetelna i odpowiedzialna. Jeden z magazynów sklepu po remoncie został przeznaczony na mini bar.



GS SKLEP nr 11 w Wesołowie

Budynek, w którym mieści się sklep jest własnością Gminnej Spółdzielni w Zakliczynie. Jest to jedyna placówka handlowa w tej miejscowości. W niedalekiej przyszłości musimy wymienić w sklepie wyposażenie na nowocześniejsze, głównie regały i lamy. Wieś Wesołów znajduje się zaraz koło Zakliczyna, dlatego klienci na większe zakupy udają się do centrum, natomiast sklep spełnia rolę pierwszej potrzeby i ma swoich klientów. Jak we wszystkich naszych placówkach handlowych jest duża różnorodność towarów. Miła obsługa w osobie Pani Małgorzaty Skrobiś.

W suterrenach budynku mieści się jedyny w województwie Klub Rolnika, z którego chętnie korzysta młodzież wsi Wesołów.



Zabaw się w ostatki!
Gm. Spółdz. „SCH” w Zakliczynie
zaprasza na
Zabawę Ostatkową w restauracji „Jagiellonka”
w dniu 22.11.97 r. od godz. 19.00 sobota
Cena biletu wraz z konsumpcją wynosi 20 zł. od osoby.
Gra zespół muzyczny! Bawimy się do białego rana!
Również Śledzik do 24

FIRMA HANDLOWA MA..JU

Pan Józef Matras

1.czerwca 1993 roku firma rozpoczęła działalność, kiedy to sklep przejęła od PHS-u pozostawiając sobie część załogi.

W trakcie 4 lat działalności stopniowo poszerzano sklep i zwiększano asortyment. Od stycznia 1997 roku sklep został przerobiony na samoobsługowy typu „SAM”. Handel w sklepie samoobsługowym sprawdził się co do sprzedaży, wedle opinii klientów, sklepy samoobsługowe cieszą się poparciem. Podczas modernizacji sklepów zmieniliśmy oświetlenie, które bardziej uwidacznia ekspozycję towarów, a przy okazji jest ozdobą sklepu.

W swym asortymencie posiadamy: artykuły spożywcze, chemię, świeżą wędlinę i świeże mięso, artykuły gospodarstwa domowego, mrożonki, alkohole oraz pieczywo z piekarni w Biskupicach Melsztyńskich. W działalności handlowej kierujemy się przede wszystkim potrzebami klienta i zadowoleniem klientów z zakupu w naszym sklepie. W szczególności przy produktach i przetworach spożywczych zwracamy uwagę na daty ważności danego towaru. W naszym sklepie oferujemy również miłą i szybką obsługę w ciągu całego dnia. W przyszłości planujemy zwiększenie branży sklepu oraz jeszcze większą różnorodność towaru.

Godziny otwarcia sklepu

od poniedziałku do piątku	6.00 - 20.00
Śobota	6.00 - 15.00
nieдіała	9.00 - 14.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



1001 DROBIAZGÓW

To jeden z pierwszych prywatnych sklepów w Zakliczynie. Rok założenia 1975. Branża ogólnoprzemysłowa, w której między innymi: kosmetyki, chemia, szkoła, lampy, żyrandole, artykuły szkolne, wykładziny, wózki i wiele innych drobiazgów.

Serdecznie wszystkich zapraszam gwarantując niskie ceny i wszelaki wybór towarów.

Godziny otwarcia

od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00

soboty 8.00 - 13.00



F.H.U. „TWIST”

prowadzona przez Pana Pawła Sułkowskiego

F.H.U. „TWIST” powstała w kwietniu tego roku. Sklep znajduje się obok Szkoły Zawodowej, przy ulicy Rynek 14. W sprzedaży oferujemy Państwu prasę, art. papiernicze, sportowo-turystyczne, fotograficzne, wędkarskie, kasety audio-video oraz duży wybór zabawek.

Zapraszamy do skorzystania z naszych usług:

- ksero
- laminowanie
- wywoływanie zdjęć

godziny otwarcia

7.00 - 16.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



F.H.U. „TWIST”



FIRMA HANDLOWA „AGA” **M. M. MYTNIK**

Zakliczyn ul. Malczewskiego 3, tel. 66-53-751

Oferuje w sprzedaży artykuły renomowanych firm krajowych i zagranicznych.

Akcesoria, odzież dziecięcą, niemowlęcą:

Butelki, smoczki, ceratki, majtki ceratkowe, nocniki, kubeczki, kojce, chodziki, łóżeczka, wózki, materace, nosidełka, zabawki, grzechotki, gryzaki
Śpiochy, kaftaniki, koszulki, wkłady do betów
Pieluchy tetrowe, pampersy
Pościel do łóżeczka, bety
Kosmetyki niemowlęce
Komplety do chrztu, kapki, szatki, świece
Pajace, kombinezony, dresy, spodenki, sukienki, rajstopki, czapki, paski, szelki, bluzy, kurtki

Bieliznę damską, męską:

rajstopy, skarpety, figi, slipy, biustonosze, piżamy

Ceny konkurencyjne

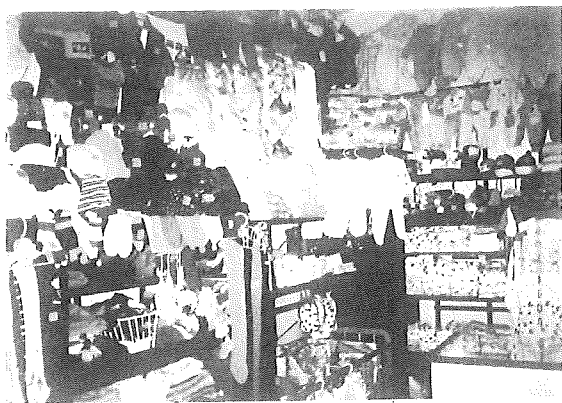
Zapraszamy codziennie 8.00 - 16.00
w soboty 8.00 - 14.00

UWAGA!

*Towar można wymienić do pięciu dni od czasu zakupu
Zwrotu towaru można dokonać do dwóch dni od czasu zakupu*

***Serdecznie zapraszamy
i życzymy miłych zakupów***





HURTOWNIA „DELTA” „S.C.”

Hurtownia „Delta” została przejęta od Pana Władysława Kusiona i spółki Fart. Mieści się w tych samych pomieszczeniach. Od początku swej działalności firma zapewnia dowóz towarów własnym transportem i realizuje zamówienia na telefon.

Asortymentem towarowym hurtowni jest:

- * duży wybór win
- * szeroki asortyment towarów spożywczych
- * różne gatunki piwa
- * słodczyce
- * napoje butelkowane i w kartonikach
- * wody mineralne między innymi wody zdrowotne

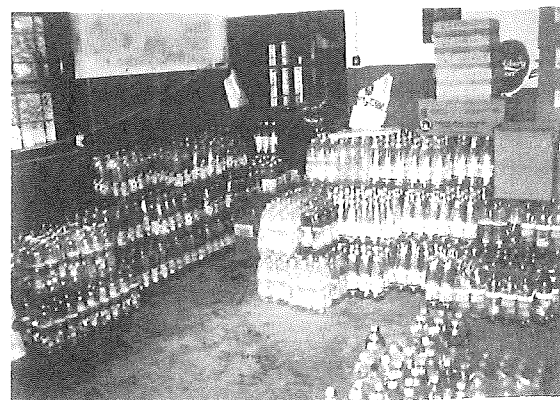
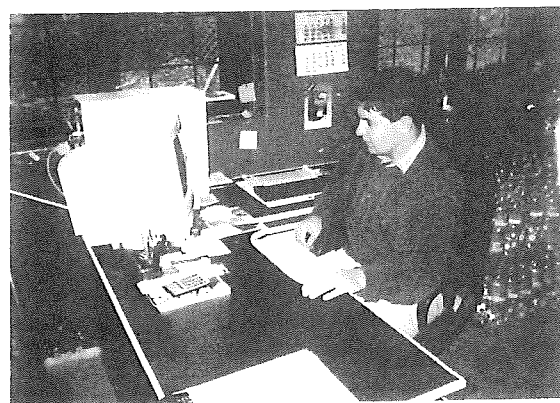
Zapraszamy od poniedziałku do piątku

7.00 - 15.00

soboty

7.00 - 13.00

**Serdecznie zapraszamy
do zakupów w naszej Hurtowni.**



Sklep „KASIA”

Właścicielem sklepu „KASIA” w Zakliczynie jest pan Tadeusz Sarnecki. Sklep został założony w 1984 roku.

Sklep przemysłowo-odzieżowy czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 17.00, a w soboty od 8.00 do 14.00.

W sklepie handlujemy odzieżą, obuwiem, jak i galanterią odzieżową. Ze względu na to, że towar dowozimy własnym transportem nie korzystając z pośredników, ceny są umiarkowane. W sklepie również wykonywane są usługi ksero. Ostatnio rozszerzyliśmy działalność o transport osobowy, jak również towarowy. Transport osobowy wykonujemy komfortowymi mikrobusami dla firm, jak również dla osób indywidualnych.

Korzystając z walorów turystycznych okolicy organizujemy również przewozy turystyczne.

Sklep „KASIA” zawsze mile wita swoich klientów i zaprasza na udane zakupy oraz do korzystania z naszych usług.



Sklep Spożywczy „Ramix”

prowadzony przez Pana Ramiana



Sklep działa od 1993 roku. Mieści się w budynku dzierżawnym od mienia wsi. Sklep głównie bazuje na sprzedaży przetworów rybnych, ryb wędzonych, mrożonych oraz różnego gatunku śledzi. Ponadto prowadzona jest w nim sprzedaż artykułów spożywczych oraz wędlin. W sklepie zapewniamy szybką i miłą obsługę, a w okresie przedświątecznym zapraszamy na rokrocznie prowadzoną sprzedaż żywego karpia i innych gatunków świeżych ryb.

Sklep otwarty jest codziennie w godzinach
6.30 - 15.30

ZAPRASZAMY

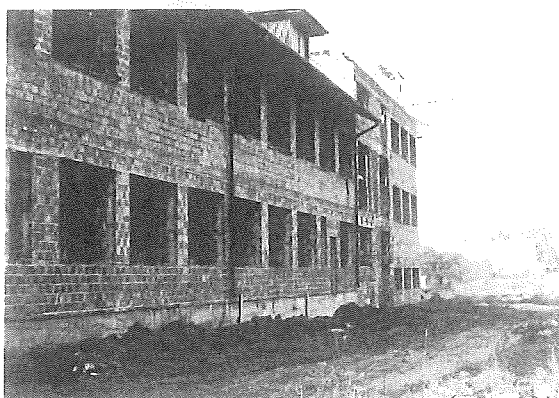
Wszystkie zaprezentowane placówki handlowe serdecznie zapraszają do zakupów w swoich lokalach na co dzień i od święta. Zapraszamy na zakupy mikołajowe i przedświąteczne, będą kiermasze, degustacje oraz promocyjne sprzedaży.

ZAPRASZAMY

„Stara Szkoła w Olszowej, nowa w Paleśnicy”

Relacja z wizyty na placu budowy
przygotował *Krzysztof Chmielowski*

Jak już wiemy decyzją Zarządu i Rady Gminy, po niemałych problemach w 1994 roku, rozpoczęła się budowa szkoły w Paleśnicy. Dziś prace posuwają się w zado-



Segment A i B szkoły od strony rzeki

i swojego pojazdu poświęcił tej sprawie. Jak zaczęła się budowa szkoły to znowu od rana do wieczora na budowie robi i dyryguje tymi z bezrobocia. Chcąc, żeby roboty posuwały się do przodu, to musi być jakiś dozór, aby ci interwencyjni wiedzieli, co mają robić - powiedział. Wchodzę na plac budowy i słyszę motorową piłę do drzewa, udaję się na górną kondygnację nowo budowanej szkoły, po drodze oglądam pomieszczenia, przyszłe klasy i korytarze. Wchodząc na najwyższą kondygnację widzę pracującego Pana Potoka wraz /jak się później dowiedziałem/ z mistrzem do robienia dachów. Zapytuję co słychać na budowie?

- Pan Potok: W chwili obecnej kończymy prace nad więźbą dachową seg-

K. Chmielowski: Proszę powiedzieć coś więcej o budowie, jej początkach i problemach, bo na pewno one były i są.

P. Potok: *Problemów rzeczywiście było dużo. Te pierwsze to związane z lokalizacją z przekonaniem wielu co do budowy szkoły w tym miejscu. Dziś problemem największym są pieniądze. Jak widać, zrobione jest wiele w tak krótkim czasie, ale to kosztuje. Trzeba również zaznaczyć, że początkowe roboty ziemne i wiele innych robione były w czynię. Wiele pracy przy budowie szkoły wnieśli i wnoszą mieszkańcy wsi Borowa, Paleśnica, Jamna, a nawet mieszkańcy Bujnego. Dużo roboty wykonali pracownicy interwencyjni, których od samego początku budowy gmina przydzielała. Obecnie jest 8-miu pracowników interwencyjnych, z których 4-rech jest na chorobowym.*

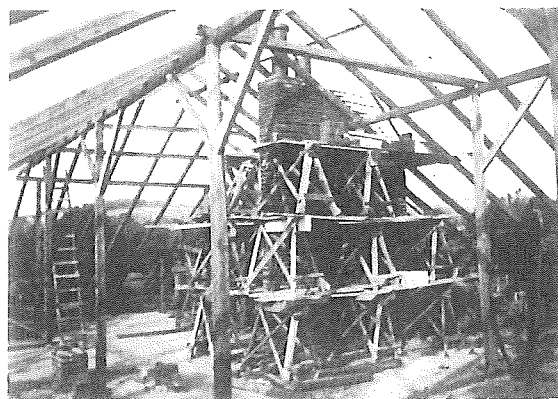
Problemem przy budowie jest bark f. chowców wśród pracowników z interwencji, w okresie trzech lat zdarzali się i tacy, którzy w ogóle nie mieli pojęcia o robocie.

W 1997 roku zrobiono na szkole wiele. Dach i jego pokrycie na segmencie A oraz

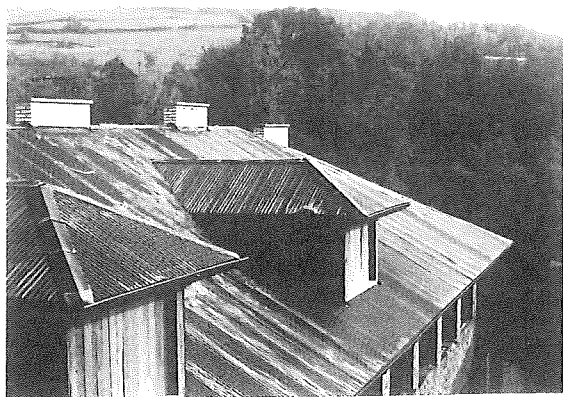
walającym tempie do przodu i oby tak dalej, to można sądzić, że w 2000-nym roku gmina mogłaby się poszczycić otwarciem nowej szkoły. O informacje wypytywałem już w wielu miejscach i u różnych osób, lecz wszędzie kończyło się słowami „O robocie i szczegółach z placu budowy rozmawiać należy z Panem Potokiem i Panią Sołtys Krystyną Pomikło”.

Docierając do placu budowy zapytuję jednego z mieszkańców o radnego Potoka i jego poczynania we wsi. - Dolek Potok sprawdził się jako dobry organizator już przy telefonizacji wsi, kiedy to wiele czasu

mentu B. Najważniejszą rzeczą byłoby przykrycie do zimy segmentu B, lecz problemem jest brak pieniędzy na blachę, a ostatnio też wyłonił się problem jej zakupu. Chcemy oba segmenty przykryć tą samą blachą i tym samym kolorem, segment A jest już zrobiony. Trudno w tej chwili



Rzeźba dachowa segmentu B.



Pokryty blachą segment A

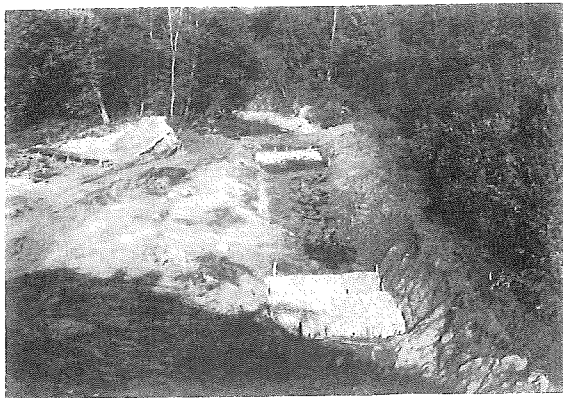
li o takie ilości na hurtowniach, mamy więc zamówioną i po 10 listopada będzie do odbioru, ale jak powiedziałem, problemem są pieniądze. W tegorocznym budżecie Gminy na szkołę w Paleśnicy nie ma już żadnych pieniędzy, a przykryć z się prosi.

wybudowano ściany i stropy II piętra segmentu B. Obecnie z majstrem od ciesielki kończymy prace nad konstrukcją dachową i przygotowujemy dach do przykrycia na segmencie B. Moim życzeniem byłoby, aby do końca roku szkołę przykryć.

K. Chmielowski: Widzę, że pierwsza część budynku jest już gotowa, są kominy wentylacyjne i stylowe jaskółki. Proszę powiedzieć o przyszłej funkcjonalności tych budynków.

P. Potok: Rzeczywiście można powiedzieć, że stan surowy segmentu A jest ukoń-

czony. Kominy są podciągnięte i wentylacje zrobione. Segmenty A i B w przyszłości stanowiąc będą jedną całość. Na parterze segmentu A planowane jest przedszkole, na pierwszym piętrze stołówka, natomiast te stylowe jaskółki to przysze pokoje i mieszkania dla nauczycieli. Jeżeli chodzi o segment B, to w całości przeznaczony jest na szkołę.



Jeszcze w tym roku Paleśniczanka popłynie w nowym korycie, które wykonuje firma Pekum

K. Chmielowski: jak zdążyłem się dowiedzieć, słysząc głosy we wsi, że odkąd zaczęła się praca społeczna, skończyły się gryzby /Pan Potok przez objęcie funkcji radnego był dużym plantatorem pieczarek/. Jak to jest?

P. Potok: Przyczyna nie tkwi w mojej pracy społecznej. Prawdziwą przyczyną są bardzo duże koszty, środki ochrony roślin są bardzo drogie, opał również, a roboty wiele, co niewymierne jest z ceną grzyba. Poza tym ręk do pracy w domu mniej.

Chmielowski: Widzę, że na budowę przyjechał wójt gminy Stanisław Chrobak. I poskapię zadać mu kilku pytań. Panie Wójcie, znajdujemy się na drugiej kondygnacji przyszłej szkoły. Proszę skomentować prace na szkole.

Wójt St. Chrobak: Prace posuwają się w miarę możliwości. Byłyby większe pieniądze, tempo byłoby szybsze, a przy małych, ograniczonych środkach czas się wydłuża. Należy jednak zrobić wszystko, aby w tym roku przed zimą szkołę przykryć.

K. Chmielowski: Tu z II kondygnacji dołkownie widać również prace przy zmianie koryta rzeki Paleśnianki. Proszę Panie Wójcie powiedzieć parę słów na temat tych robót.

Wójt St. Chrobak: Urząd Gminy wykupił działkę od Pana Klocka i przez nią pójdzie nowe koryto rzeki. Przez przesunięcie koryta poszerzy się plac przyszkolny. Inwestycję tą, w kwocie 72 tys. złotych finansuje Urząd Wojewódzki, a prace zlecane są Wo-

jewódzkiemu Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych. Wykonawcą jest firma Pekum.

K. Chmielowski: Na koniec rozmowy proszę powiedzieć, Panie Wójcie, kiedy chciałby Pan uruchomić naukę w nowej szkole?

Wójt St. Chrobak: Osobiście życzyłbym sobie oddać całą szkołę do nauki do końca roku, lecz to jest praktycznie niemożliwe.

Myszę, że przy takim tempie prac i środkach, oddanie szkoły w 2000-ym roku jest realne.

K. Chmielowski: Dziękuję za rozmowę.

Z wizytą u Pani Sołtys

K. Chmielowski: Pani Sołtys Krystyna Pomikło o budowie szkoły i o wsi m.in. powiedziała:

K. Pomikło: W związku z tym, że warunki w starej szkole są ciężkie, chciałabym, aby młodzież do

nowej szkoły przeprowadziła się jak najszybciej, a dzieci z przedszkola do nowych pomieszczeń przeniosły się jeszcze prędzej.

Jeśli chodzi o prace przy szkole to nie można narzekać. Pracownicy interwencyjni dobrze pracują, gdyż są pod nadzorem, w ogóle ostatnia grupa pracowników to brygada, której chce się robić. Życzeniem moim, Rady Sołeckiej, mieszkańców jest przykrycie szkoły do zimy. Współpraca z ludźmi, mieszkańcami Paleśnicy, układa się dobrze, chętnie pracują nie tylko przy szkole, ale i przy innych robotach. W lipcu i sierpniu po powodziach ludzie dużo roboty włożyli, gdyż Paleśnianka wylała i narobiła wiele zniszczeń.

K. Chmielowski: Przez ostatnie kilka lat bliżej poznałem Paleśnicę, Olszową, Dzierżaniny i Borową, widać wiele prac zrobionych w ostatnim czasie: ot, chociażby parking przy kościele, drogi asfaltową i parking przy cmentarzu oraz, jak wiem, w ostatnich latach wydłużono asfaltowanie drogi w Olszowej, którą nie tak dawno połączono z drogą do Jastrzębi. Proszę Pani Sołtys powiedzieć, czy te ro-

boty tak postępują?

K. Pomikło: To prawda, wiele tych prac przy zaangażowaniu mieszkańców tych wsi zostało zrobione. Zrobiono ich o wiele więcej, ale nie sposób teraz wymienić. Parking, o którym Pan wspomniał, zaczęto robić w 1996 r. Ksiądz Adam Mokrzycki dał pieniądze na krawężniki i korytka, Pan Świderski dał 2 auta gryzu, trochę pomogła Gmina i resztę zrobiono w czynie społecznym. Parking w 1997 r. oddano do użytku. Droga pod cmentarz to też wysiłek ludzkich rąk, gdyż masa rozkładana była w czynie społecznym na całej długości ręcznie.

K. Chmielowski: W ubiegłym roku trwały prace przy boisku sportowym. Wiem, że było też oficjalne otwarcie z udziałem wojewody tarnowskiego W. Wody i pierwsze mecze. Proszę powiedzieć coś na ten temat.

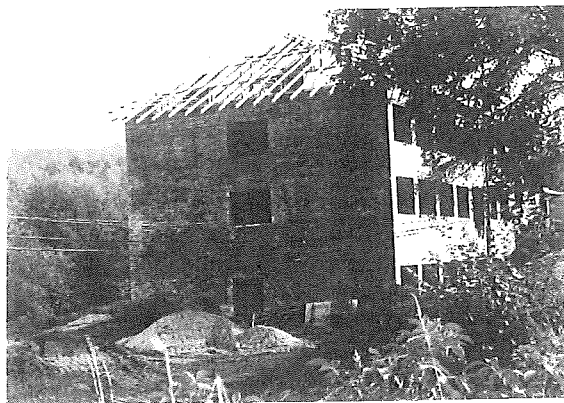
K. Pomikło: Staraniem wielu, a przede wszystkim dyrektora Sylwestra Gostka i Tadeusza Martyki, dziś Prezesa Klubu, boiska powstały. Tam też wiele zrobiono w czynie, sama oddałam klubowi drogę, aby można było dobrze dojechać do boiska sportowego. Ze względu na rzekę musi być most, który młodzież robi w czynie. Jak się orientuję, dziś klub jest już w B klasie i chłopaki grają coraz lepiej.

K. Chmielowski: Pani Sołtys, proszę na koniec naszej rozmowy powiedzieć, co życzyłaby Pani sobie i wsi na najbliższy czas, jakie prace należałoby jak najwcześniej wykonać.

K. Pomikło: Dobrze byłoby, aby nadal było takie zaangażowanie w sprawy wsi mieszkańców, jak dotychczas. Pracy w Paleśnicy jest jeszcze dużo, ale najważniejsze to dokończenie szkoły i dokończenie asfaltowania drogi na Jamną, gdyż jeździ tam autobus szkolny i kursowy. Kończąc, chciałam w imieniu Komitetu budowy szkoły podziękować mieszkańcom wszystkich wsi, którzy włączyli się do prac przy budowie szkoły.

K. Chmielowski:

Dziękuję Pani za rozmowę.



Widok segmentu B od strony Kościoła.

„Samarytańskie Towarzystwo w akcji”

Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z akcji „Pomoc Powodzianom”, jakie otrzymaliśmy od Prezesa Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II w Zakliczynie - mgr Józefa Gwiżdża.

Uważam, że ta dokładna i rzeczowa analiza pomocy oraz podanie jej wyników do publicznej wiadomości /choć wcale samarytańskie Towarzystwo tego czynić nie musiało/ pozwoli społeczeństwu zrozumieć, jak wielką akcją serca dla ludzi dotkniętych tą klęską żywiołową - wykonało Towarzystwo oraz zamknie raz na zawsze głupie, złośliwe, bo zarażone zazdrością, obrzydliwe i kłamliwe wypowiedzi tych wszystkich, którzy od początku temu stowarzyszeniu źle życzyli.

„Jeżeli nie możesz uczynić nic dobrego, nie czyni przynajmniej nic złego” - mawiał Lew Tołstoj.

Leszek Golba

SPRAWOZDANIE Z AKCJI „POMOC POWODZIANOM”

1. Czas trwania akcji: 26.07.1997 - 31.10.1997
2. Wartość pomocy przekazanej na rzecz powodzian:
 1. pomoc rzeczowa otrzymana za pośrednictwem ASB z Niemiec 998.756,58 zł.
 2. Środki zakupione w Polsce 184.691,34 zł.
 3. Leki otrzymane za pośrednictwem ASB (ceny producenta) 723.293,18 zł.

Łączna wartość pomocy
Razem: 1.906.741,10 zł.
3. Zakres pomocy:
 1. Ilość rodzin objętych pomocą: 4934
 2. Ilość osób objętych pomocą: 16135
 3. Ilość dzieci w rodzinach objętych pomocą: 5567
4. Ilość pracujących przy akcji „POWÓDŹ” wolontariuszy: 41 osób
5. czas pracy wolontariuszy: 2359 godzin
6. Szacunkowa wartość pracy wolontariuszy: 7.077,00 zł.
7. Nasza pomoc dotarła do:
 1. 30 miejscowości w województwie tarnowskim
 2. 11 miejscowości w województwie tarnobrzescim
 3. 4 miejscowości w województwie nowosądeckim
 4. 2 miejscowości w województwie wrocławskim
 5. 2 miejscowości w województwie wałbrzyskim
 6. 2 miejscowości w województwie kieleckim
 7. 1 miejscowości w województwie opolskim
8. Dystrybucją leków otrzymanych od ASB zajmuje się lek. med. Pan Jacek Ściborowicz. Są one rozprowadzane do szpitali, ośrodków zdrowia, Domów Pomocy Społecznej na terenie województwa tarnowskiego. Są to leki bezpłatne.
9. Pomoc była udzielana bezpośrednio powodzianom.

Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II w Zakliczynie składa serdeczne podziękowanie wszystkim członkom i sympatykom naszego Towarzystwa, którzy wzięli czynny udział w przeprowadzonej przez nas akcji „POMOCY POWODZIANOM”.

Prezes Towarzystwa *mgr Józef Gwiżdż*

SPROSTOWANIA

WYJAŚNIENIA

DONIESIENIA

Od początku naszej gazety można było zauważyć i niejednokrotnie dostrzec drobne błędy, przeinaczenia liter w druku, a czasami nawet przeinaczenia w tekście, te zawsze bulwersowały Pana Leszka Golbę i były przyczyną napięć z byłym Redaktorem Naczelnym Panem Markiem Niemcem. Pozostawiając jednak tamte kwestie chcę powiedzieć, że i dziś zdarzają się drobne pomyłki, z których sam jestem niezadowolony. W numerze 8 z października znalazło się kilka istotnych przeinaczeń literowych, które nie zostały wychwycone na korekcie i za to chylę czoła autorom tekstów i materiałów prasowych z nr 8-go.

Zdarzyło się również kilka pominieć, które wynikły ze składu w Brzesku, gdzie pominięto podpisy autorów artykułów, przez to nawet jeden z tekstów stał się kontrowersyjny i niewiarygodny. Tu w zupełności zgadzam się z red. Leszkiem Golbą, że jest to poważne niedopatrzenie, dlatego też jako szef Pisma pragnę przeprosić autorów materiałów prasowych w imieniu własnym oraz redakcji za tych kilka nieścisłości. Chcę jednak podkreślić, że do czasu, gdy redakcja nie będzie posiadała komputera i skład nie będzie robiony na miejscu, trudno wystrzec się będzie drobnych błędów i pomyłek powstających podczas przepisywania wszystkich tekstów w skład komputerowy. Błędy jednak uczą. Widzę, że należy wnikliwiej przeglądać teksty autorskie i gotowe wydruki komputerowe na korektach, na które również zapraszam Pana red. Leszka Golbę, który dokładnie wie, że każda szanująca się redakcja posiada korektorów na etatach, którzy czuwają nad wiarygodnością gazety. Nasz Głosiciel działał przynajmniej w tym roku na ciekawych i żalosnych zasadach finansowych. Pocięcza jedynie fakt, że sprzedaż pisma wzrosła, świadczy to o większej poczytalności i zainteresowaniu. Kondycja finansowa w przeciągu ostatnich 3 miesięcy również uległa stopniowej poprawie, co widać po wpływach do kasy UG. Niemniej jednak władze naszej gminy muszą pamiętać o reklamie gminy poprzez wydawanie gazety oraz, że prasa sublokarna to promotor wydarzeń gminnych i samo się nie finansuje.

Sprostowania artykułów z nr 8.

1 Artykuł: Ostatnie takie Wybory jest autorstwa Pana ADAMA GLAPIŃSKIEGO, a ostatnie dwa zdania są pióra pana L. Golby, który podpisał był pod całością tekstu.

W tymże artykule jedno ze zdań powinno brzmieć:

W następnych wyborach nie będzie już zatem miejsca na organizację i osoby (np. Olin).

a nie: *W następnych wyborach nie będzie organizacji i osoby (np. Olin)*

2 Artykuł: Październikowe Rocznice

ma być [i na całym świecie] było całys [wydarzenie] było wydażenie

3 Artykuł: Zapraszamy do Towarzystwa jest autorstwa Pana Leszka Golby

4 Artykuł: Publikacje o Zakliczynie

ostatnie zdanie [w takim stanie warownia dotrwała do końca XVIII wieku] było warowania

5 Artykuł: Po co nam ekologia napisany został przez Monikę Ochwat.

Redakcja serdecznie przeprasza

„Radny Nędza odpowiada”

Poniższy tekst radnego Gminy Zakliczyn Adama Nędzy, a jednocześnie współwłaściciela sklepu „Adam” s.c. w Dzierżaninach - będący odpowiedzią zawierającą sprostowania ukazał się w Gaze-cie Krakowskiej, w związku z artykułem prasowym Pawła Piszczka pt.: „W Gminie Zakliczyn. Zakup kontrolowany?” z dnia 3 paź-dziernika br.

„W swoim artykule z 3 października br. pt.: „W Gminie Zakliczyn. Zakup kontrolowany?” - redaktor Paweł Piszczek /pisz/ napisał nieprawdę. Tekst zawiera liczne przekłamania i przeinaczenia, które naruszają moje dobre imię, jako współwłaściciela tej placówki. Na początku pragnę zauważyć, że opisywana przez Pana placówka w Dzierżaninach nie jest zakładem gastronomicznym - jak Pan su-geruje - a jedynie małą gastronomią, w której podawane jest tylko piwo w kubkach plastikowych.

Dołączając kopie stosowanych dokumentów prawnych, stwierdzam,

po pierwsze

- zezwolenie wójta Gminy, określa dokładnie w „uwagach do zezwolenia” co następuje, cyt.: „Sprzedaż napojów do spożycia w miejscu sprzedaży może odbywać się w godzinach otwarcia placówki w miesiącach lipiec i sierpień, w pozostałych miesiącach w soboty i niedziele, zaś inne dni od godziny 14-tej.”

po drugie

- decyzja Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego z 26.08.1997 r., TSSE. 422-2/178-623/97 - wyraźnie postanawia, cyt.: „wyrazić zgodę na prowadzenie działalności w zakresie jak w prośbie wnioskodawcy: sklep spożywczo-przemysłowy oraz pijalnia piwa - piwo podawane w butelkach oraz z roll-baru wyłącznie w kubkach jednorazowego użytku w miejscowości Dzierżaniny gm. Zakliczyn: pod warunkiem przestrzegania właściwych warunków higieniczno-sanitarnych wymaganych w tego rodzaju obiektach”.

W uzasadnieniu tej decyzji czytamy: „Skoro obiekt został przystosowany do tego typu działalności należałoby orzec jak w sentencji”.

po trzecie

- protokół inspekcji /kontroli/ 96 z dnia 16.09.br. Wojewódzkiego Inspektoratu państwowej Inspekcji Handlowej w Tarnowie, o której red. Piszczek napisał, iż inspektorzy PIH cyt.: „„stwierdzili liczne nieprawidłowości”” - mówi zupełnie coś innego, a mianowicie to, iż właśnie ta kontrola nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości, o których napisał w swoim artykule w/w.

Szczegółnej lekturze polecam red. Piszczkowi stronę 2-gą protokołu, na której zapisano, że obsługująca tę placówkę sprzedawczyni, na życzenie klienta, że chce wypić piwo butelkowe na miejscu - oświadczyła cyt.: „że piwo sprzedawane jest wyłącznie na wynos o czym informuje stosowna wywieszka umieszczona w widocznym dla klientów miejscu”.

Tak wygląda prawda - natomiast zapis prasowy red. Piszczka o

tym, jakoby podczas kontroli cyt.: „sprzedawczyni w spożywczym na życzenie otworzyła piwo”, mało tego - jeszcze zaproponowała wg. red. Piszczka - plastikowe kubeczki, z których można by piwo wypić, jest totalnym kłamstwem, celowym przeinaczeniem faktów, co z etyką i obiektywnością dziennikarską - Panie Piszczek - nie ma i nie powinno mieć nic wspólnego.

Powinien Pan dowiedzieć się prawdy, porozmawiać także ze mną, zapoznać się z dokumentacją prawną w tej sprawie, a nie opierać swojego materiału prasowego jedynie na wypowiedziach osoby, która zleciła panu zapisanie takiego „artykułu”.

Zadaję pytanie, na które nie oczekuję odpowiedzi, bo ją znam - na czyje polecenie zapisał Pan ten „artykuł”.

Do mojej odpowiedzi zawierającej sprostowania dołączam także popierające mnie pismo z odpisami osób, mieszkańców Dzierżanin, skierowane do Urzędu Gminy w Zakliczynie w tej sprawie, co ciekawsze - w punktach 24, 25 i 26 widnieją podpisy bliskich członków rodziny wojewody tarnowskiego W. Wody ...

W związku z pewnymi istotnymi przekłamaniem i przeinaczeniami, jakich dokonał Pan w swoim artykule, a które naruszają pośrednio moje dobra osobiste - jako właściciela tej placówki - rozważam możliwość skierowania całej sprawy na drogę sądową”.

Adam Nędza

Współwłaściciel sklepu „Adam” s.c.
w Dzierżaninach, gm. Zakliczyn

W załączeniu kopie dokumentów, o których wspomniałem powyżej.

„Radny Mietła modernizuje drogi”

Dzięki staraniom i zabiegom radnego Edwarda Mietły z Klubu Obrony Rolnika oraz wójta gminy Stanisława Chrobaka w ostatnim czasie dokonano kompleksowej modernizacji drogi we wsi Wesołów - Pobrże.

Także z inicjatywy radnego Mietły, który pełni również w Radzie Gminy Zakliczyn funkcję wiceprzewodniczącego rady, wykonano szeroki front robót drogowych i prace asfaltowe na drogach we wsi Wola Strózka - Górki.

Do użytku publicznego dzięki interwencjom Mietły oddano most i dwie drogi żwirowe we wsi Wola Strózka.

Teraz mieszkańcy tych miejscowości i gminy mogą bezpiecznie, sprawnie i wygodnie podróżować po zmodernizowanych drogach - stwierdza radny Mietła. Dodaje przy tym, iż dawniej do własnych domów i gospodarstw ludzie przemieszczali się brodem potoku Wolanka.

Radny Edward Mietła jest w Radzie Gminy przedstawicielem społeczności lokalnych z miejscowości Wola Strózka i Podgórze Wesołów.

Mietła zapewnił nas, że jeżeli zostanie wybrany ponownie do Rady Gminy w nadchodzących wyborach samorządowych to doprowadzi do naprawy, ulepszenia nawierzchni i modernizacji dróg w tych miejscowościach.

Leszek Golba

KTO NAS BĘDZIE CHRONIŁ ?

W październiku w pomieszczeniach Gminnej Spółdzielni doszło do trzech spotkań zakliczyńskich handlowców. Głównym tematem spotkań była sprawa ochrony mieszkań, sklepów i lokali w obliczu wzrastającej ilości włamań na terenie Zakliczyna. Inspiratorem spotkań był przewodniczący Rady Gminy Pan Kazimierz Korman, który spotkania te prowadził i wszystkim oznajmił, iż musimy bronić się sami pilnując swojego dobytku, towaru i sklepu. Pomocne dla nas byłoby zatrudnienie firmy ochroniarskiej, która w nocy pilnowałaby naszych sklepów, jak również dbała o porządek w Zakliczynie. Zaproszony Komendant Policji w Zakliczynie Pan Gurgul poparł przewodniczącego RG oznajmiając, że zna tarnowskie firmy ochroniarskie, takie jak „Grom”, „Sezam”, „Puma”, które posiadają dobrze wyszkoloną kadrę. Są to chłopaki po desancie i znają sporty obrotowe, poza tym posiadają zezwolenie na broń. W sytuacji, gdy są włamania, a nasz posterunek nie jest w stanie zabezpieczyć terenu gminy i samego Zakliczyna /gdyż posiada tylko 4 etaty/, zatrudnienie firmy ochroniarskiej jest sensowne - powiedział Komendant. W dalszej części spotkania Pan Korman przedstawił wstępne rozmowy z formą ochroniarską „Puma”, która może podpisać umowę, dając 2umundurowanych ochroniarzy, samochód i psa. Godziny pracy ochroniarzy byłyby do uzgodnienia. Za straż nocną Zakliczyna firma pragnęłaby 4,5 tys. zł. miesięcznie. Wobec podania kwoty na spotkaniu padło wiele pytań. Ile będzie to kosztować w przeliczeniu na sklep? Jak będzie wyglądać umowa z firmą ochroniarską? Ilu jest chętnych? W związku z pytaniami ponownie do głosu powrócił Pan K. Korman, któ-

ry powiedział: Sami musimy ustalić zasady i kwoty, wydaje mi się, że sklepy małe trzeba liczyć po około 50 zł., większe 100 zł., a sieć sklepów jednego właściciela 200 zł.

Chcę poinformować również, że po wpłynięciu pisma do Zarządu Gminy i Rady Sołeckiej w Zakliczynie z podpisami i 28 pieczętkami sklepów, Zarząd Gminy opowiedział się za dopłatą do ochrony w wysokości 500 zł. miesięcznie, a Rada Sołecka 300 zł. Umowa zawierana byłaby z każdym indywidualnie, myślę, że na co najmniej pół roku. Watownicy mieliby możliwość odzyskania części pieniędzy, gdyż firma wystawia rachunki watowskie.

W dalszej części spotkania przybyli handlowcy i gospodynie czyli Panie Prezes rozpoczęły luźną dyskusję na temat zakliczyńskiego handlu. Po kilkunastominutowych dyskusjach wszyscy doszli do wniosku, iż warto byłoby stworzyć organizację, która broniłaby interesów zakliczyńskich handlowców. Ostatecznie zdecydowano o powołaniu „Stowarzyszenia Kupców Ziemi Zakliczyńskiej”, które to w przyszłości opracuje Statut, ustali stawki członkowskie i zarejestruje się w Sądzie. Przewodniczący RG prowadząc spotkanie proponował, aby utworzyć Komitet Założycielski lub Zarząd, który będzie pilotował i pracował nad doprowadzeniem do końca omawianych spraw. W głosowaniu wybrano Zarząd Stowarzyszenia, w skład którego weszli:

1. Pani Bożena Maślanka
2. Pan Stanisław Gofron
3. Pan Bogdan Puławski

Na listę założycielską wpisało się 17 osób. W końcowej fazie zebrania powrócono do sprawy ochroniarzy z Tarnowa i wszyscy obecni zadeklarowali się płacić,

spisano listę zobowiązań kwotowych poszczególnych podmiotów gospodarczych i ustalono, że najlepiej byłoby, aby zatrudniona firma ochroniarska pracowała od 22 do 5 rano. W związku z tym, że wiele podpisanych firm i osób nie przybyło na spotkanie, 3 osoby: Pani Bożena Maślanka, Pan Marek Cholewa i Pan Roman Skalski zobowiązały się dotrzeć do nieobecnych i ustalić z nimi zobowiązania kwotowe. Spotkanie zakończyło się w miłym nastroju. Wszyscy zgodnie opowiedzieli się, że sami muszą zadbać o swoje interesy i bezpieczeństwo swoich lokali handlowych. Tworząc Stowarzyszenie stworzą grupę ludzi, która będzie miała większe możliwości informacji np. podatkowej i większą siłę przebiecia do władz gminy, chociażby w sprawie podatków. Na spotkaniu widać było duże chęci do działania i wielką ochotę wspólnego zrzeszenia, a więc wypada tylko naszemu Zakliczyńskiemu Biznesowi życzyć powodzenia.

Krzysztof Chmielowski

Z ostatniej chwili:

Redakcja Głosiciela pragnie poinformować wszystkich, że z powodu braku podpisów na liście zobowiązań kwotowych dotyczących firmy ochroniarskiej nie można zawrzeć umowy z tą firmą ze względu na brak pełnych funduszy. Dlatego apelujemy do handlowców z Zakliczyna o szybkie podjęcie decyzji i zastanowienie się nad tym „Kto nas będzie chronił”. Czy tarnowska firma „Puma”, czy należy znaleźć inne rozwiązanie.

K.

POLSKIE STOWARZYSZENIE „ZDROWA RODZINA” Zaprasza na Program - LEPSZE ŻYCIE

jeśli chcesz poznać smak życia wolnego od nałogu, nauczyć się jak zdrowo i tanio odżywiać.

Przyjdź na serię spotkań z cyklu -

- „Szkoła Zdrowego Gotowania” w dniach 17-20.11. godz. 17

- Pięciodniowa kuracja antynikotynowa „Rzucam Palenie” w dn.: 24-28.11. godz. 17. spotkania odbywać się będą w sali OSP ul. Browarki (Rynek) w Zakliczynie

BETTER LIFE - LEPSZE ŻYCIE

Jeżeli chcesz poznać smak życia wolnego od nałogu, nauczyć się jak zdrowo odżywiać, jak radzić sobie z różnymi napięciami w domu i pracy oraz spędzić czas w miłej i odprężającej atmosferze, to zapraszamy Cię do wzięcia udziału w niżej przedstawionych programach.

- Pięciodniowa Kuracja Antynikotynowa „Rzucam Palenie”

Bardzo skuteczna metoda prowadząca do rzucenia się z nałogiem palenia tytoniu. Przeciętnie ok. 70% uczestników tego programu udaje się rzucić palenie. Sposób polega na dostarczeniu palaczowi tak potężnej porcji motywacji wewnętrznej, że jest w stanie uczynić to, co mu

się wcześniej wydawało niemożliwością. Skrupulatne wypełnianie zaleceń podawanych przez prowadzących, niezwykle otwarta i przyjacielska atmosfera spotkań ułatwiają skruszyć petłę nałogu.

- Szkoła Zdrowego Gotowania

Większość współczesnych chorób cywilizacyjnych wynika z praktykowania niezdrowego stylu życia w tym niewłaściwego odżywiania. Co robić, by odżywiać się nie tylko zdrowo, ale i tanio? W jaki sposób przygotować smaczne posiłki wegetariańskie? program obejmuje praktyczny pokaz przyrządzania potraw połączony z degustacją oraz niezbędnymi informacjami na temat zdrowego odżywiania.

Marek Kroczyk

Długa Droga do konstytucji III Rzeczypospolitej

Wszystkie państwa przechodzące od systemu totalitarnego do systemu demokratycznego przystępując do prac związanych z przygotowaniem konstytucji, stają przed wieloma problemami, które można nazwać dylematami konstytucyjnymi. Są to dylematy różnego rodzaju. Pewną ich grupę określić można, jako dylematy proceduralne, koncentrują się one bowiem wokół wyboru drogi postępowania związanego z przygotowaniem nowej Konstytucji.

Istnieje tu kilka możliwości:

- * po pierwsze uchwalenie w stosunkowo krótkim czasie nowej i pełnej Konstytucji.

- * po drugie dokonanie głębokiej i szerokiej nowelizacji starej Konstytucji, która w tej sytuacji ma szansę przetrwać przez dość długie lata.

- * po trzecie wreszcie uchwalenie „małej konstytucji” regulującej stosunki między najważniejszymi organami państwowymi i to równocześnie z rozpoczęciem rzetelnych prac nad przygotowaniem nowej pełnej Konstytucji.

Dylematy te nie ominęły także Polski, potrzebę uchwalenia Konstytucji widział Parlament X Kadencji i w tym celu powołał Komisję Konstytucyjną, która przygotowała projekt Konstytucji. Wyniki prac tej Komisji nie mogły być jednak uwieńczone sukcesem, albowiem opinia publiczna odmówiła tamtemu Sejmowi prawa uchwalenia Konstytucji. Natomiast Sejm I Kadencji RP taką inicjatywę podjął. Również Prezydent Lech Wałęsa skierował do Sejmu Projekt ustawy Konstytucyjnej, projekt ten był jednak zbyt wąski i nie wyląniała się z niego jasna wizja ustrojowa, co wywołało próbę tworzenia różnych koncepcji ustrojowych i zmusiło Lecha Wałęsę do wycofania tego projektu. Mając zatem dość

złą perspektywę uchwalenia Konstytucji pełnej, a zarazem dostrzegając niemożność utrzymania struktury państwowej w jej zasadniczych zrebach zakreślonych w 1952 r., oczywiście było uchwalenie „małej Konstytucji”. Wychodząc z tego Sejm I Kadencji w dniu 17.X.1992 r. uchwalił Ustawę Konstytucyjną o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą a wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz samorządzie terytorialnym. Ustawa ta utrzymała w mocy aż 62 artykuły z Konstytucji z 1952 roku. Przed przyjęciem i uchwaleniem „Małej Konstytucji” Sejm, mając na uwadze w przyszłości opracowanie i uchwalenie pełnej Konstytucji, w dniu 23.IV.1992 roku uchwalił „Ustawę Konstytucyjną o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. W dniu 22.IX.1994 roku obradujące Zgromadzenie Narodowe przyjęło Regulamin Zgromadzenia Narodowego dla uchwalenia Konstytucji RP. Zgodnie z tym Regulaminem na tym posiedzeniu Zgromadzenie Narodowe powołało Komisję, w składzie której znalazło się

55 posłów i senatorów. W I Kadencji Sejmu w dniu 23.IV.1992 r. do Łaski Marszałkowskiej wpłynęło siedem projektów Konstytucji, a to: senacki, Unii Pracy, PSL, SLD, KPN, UW i obywatelski czyli solidarnościowy oraz PC.

Projekty te zostały zgłoszone zgodnie z art. 2 Ustawy Konstytucyjnej z 23.IV.1992 r., który brzmi: „Prawo inicjatywy ustawodawczej w zakresie przedstawienia Zgromadzeniu Narodowemu projektu nowej Konstytucji przysługuje:

- * Komisji Konstytucyjnej utworzonej na podstawie niniejszej ustawy

- * Grupie 56 członków Zgromadzenia Narodowego

- * Prezydentowi RP”

Wszystkie te podmioty miały prawo wnieść projekt Konstytucji w terminie 6 miesięcy od dnia ukonstytuowania się Komisji Konstytucyjnej. Komisja Konstytucyjna 23.VI.1994 r. powołała Zespół Ekspertów Zgromadzenia Narodowego, w skład którego weszli: prof. Marian Grzybowski, prof. Maria Kruk-Jarosz, prof. Paweł Sarnecki, prof. Piotr Wieczorek, prof., Leszek Wiśniewski. Obowiązki tego Zespołu Ekspertów zostały określone uchwałą Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego z dnia 7.VII.1994 r. Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego powołała również stałe podkomisje w dniu 18.V.1994 t., których zakres działania określono w uchwale z tegoż dnia. Podkomisje te w oparciu o siedem projektów Konstytucji i na podstawie „Uchwały Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego” z dnia 18.V.1994 r. opracowały odpowiednie rozdziały tematyczne projektu Konstytucji. Stałe podkomisje opracowane rozdziały Konstytucji przedstawiały na plenarnych posiedzeniach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Wynikiem wszystkich tych prac po wniesionych poprawkach i wniesionych poprawkach przez Prezydenta, których część uwzględniono w dniu 2.IV.1997 r. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło pełny tekst Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 25.V.1997 r. naród polski w Referendum Konstytucyjnym przyjął Konstytucję. Uchwalona Konstytucja RP składa się z 243 artykułów, które podzielone zostały na rozdziały, który jest XIII. Uchwalona Konstytucja RP jest wyrazem kompromisu między głównymi siłami politycznymi reprezentowanymi w Zgromadzeniu Narodowym. Każde ugrupowanie polityczne miało możliwość przedstawienia swoich koncepcji dotyczących treści Konstytucji RP, w tym również opcje polityczne pozaparlamentarne. W wyniku ostrych dyskusji, przedstawianych racji politycznych, powstał tekst Konstytucji RP.

Konstytucja rozpoczyna się Preambułą, która ma podbić wszystkich Polaków. Kon-

stytucja w art. 8 określa, że „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”, zaś w art. 10 określa trójdzielność władzy w Polsce. Władze Ustawodawczą, Wykonawczą i Sądowniczą. W art. 13 Konstytucja zabrania tworzenia i istnienia partii politycznych odwołujących się w swoich programach do totalitaryzmu. O ustroju rolnym w Polsce Konstytucja stanowi w art. 23. Podstawą ustroju rolnego państwa jest „gospodarstwo rodzinne”. W rozdziale II Konstytucja RP ustanawia: wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela. W tym rozdziale Konstytucji Polacy gwarantowane mają następujące wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne:

- *Prawo do własności, wolności wyboru, wykonywania zawodu, wybory miejsca pracy i zabezpieczenia socjalnego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo, do ochrony zdrowia oraz prawo do oświaty i wiele innych. Art. 68 Konstytucji stanowi: Obywatelowi niezależnie od sytuacji materialnej władze publiczne zapewniają różny dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Władze publiczne są zobowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku. Natomiast art. 70 mówi o prawie do nauki. Każdy na prawo do nauki, a nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna. Konstytucja szczególnie uwzględnia dobro rodziny, matki i dziecka. W art. 72 jest stwierdzenie: „Rzeczypospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka”. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych. Ponadto art. 57 w dość wyraźny sposób daje gwarancje mieszkaniowe dla obywateli. Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych obywateli w szczególności przeciwdziałając bezdomności, wspierają rozwój budownictwa oraz popierają obywateli zmierzających do budowy własnego mieszkania. Na podstawie tych przytoczonych faktów należy stwierdzić, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jest jedną z lepszych Konstytucji we współczesnej Europie.

Prof. Ewa Łętowska tak wypowiedziała się na temat tek Konstytucji: „Jest to Konstytucja postępową, zapewniającą każdemu Polakowi prawa ekonomiczno-socjalne, kulturalne i tolerancję religijną”.

autoryzacja
dr Czesław Sterkowicz
Tarnów

Listy do Redakcji

Helena Pawłowska /Kowalska/

ps. „Kotwica”

była drużynowa AK w Wojsk. Śl. Kobiet

plac Weronika-Władysław-Wojnicz

32-840 Zakliczyn

Różana 1

Redakcja Tarnowskiego Magazynu Informacyjnego „Temi” Tarnów

W pierwszych miesiącach 1997 r. w magazynie TEMI został umieszczony artykuł oceniający książkę p. Kumorka pt. „Głos ziemi do boju nas wiedzie”.

Jak mógł p. Redaktor Temi nazwać książkę „rzetelnym dokumentem”, w której jest tyle nieprawdy. Po pierwsze: p. Kumorek nie był nigdy gminnym komendantem połączonych organizacji AK i BCH - nie jest kapitanem. Fikcyjna kompania, fikcyjni kapitanowie. Kiedy dorobił się stopnia kapitana, jeżeli w 1938 roku zdawał eksternistycznie do 7-ej klasy szkoły podstawowej? Pan Kumorek od 1980 roku był w zakliczyńskiej organizacji członkiem ZBOWID-u. Jako były sekretarz tej organizacji mam jego kartotekę, w której to podał stopień sierżanta. Jako niby „Gminny Kom. Batalionów” czemu nie podał w książce żadnej akcji bojowej, czy chociażby jakiej zaczepki z okupantem, odbicia więźniów, opieki nad rodzinami uwięzionych.

Chodził po domach i zbierał zdjęcia potrzebna do umieszczenia w tej książce. Po zdjęcie był również u Noska Tadeusza w Zakliczynie pro-

sząc o zdjęcie ojca. Syn zdjęcia nie dał, ponieważ jak sam mi to oświadczył: „Mój ojciec do żadnej konspiracji nie należał”. Nie przeszkodziło to p. Kumorkowi, by na stronie 175 książki umieścić nazwiska Jana Noska - „szefa kuchni” i Adama Smagowicza - „drugiego kuchmistrza”, również nigdzie do żadnej konspiracji nie należącego. Obaj dobrze mi znani osobiście, od ładnych paru lat nie żyjący.

I to ma być „prawdziwy dokument historyczny”? Jaka może być wiarygodność tej książki, w której podaje się nazwiska osób, które w okresie okupacji były w Niemczech na robotach lub przebywały w niewoli niemieckiej. Mam oświadczenia w kartotekach Juliana Trytka czy Antoniego Kalwary, którzy przebywali w niewoli niemieckiej, a do kraju wrócili po wojnie - wiosną.

Jak można mówić o rzetelności p. Kumorka, jeżeli dyrektorowi szkoły w Filipowicach proponuje załatwienie uprawnień kombatanckich, jeżeli wymieniony, jak sam mi oświadczył w obecności dwóch obecnych przy tej rozmowie osób: „Po wojnie byłem jeszcze w pieluchach”.

Wdowy po kombatanckich, które należały do naszego Koła, jako podopieczne - nie były w konspiracji w czasie okupacji - umieścił w książce, jako członkinie drużyn. Czy to jest solidność i uczciwość tej książki?

Pan Kumorek cierpi na manię wielkości, chce być sławny, ale nie zaskarbił sobie w społeczeństwie szacunku, ani jak był zaraz po wojnie w milicji, ani w Zarządzie Drogowym, czy też gdy pracował w „melioracji”.

Pan Redaktor wymienia zdolności muzyczne autora. Jest w Zakliczynie Gminny Ośrodek Kultury, czemu nie stworzył jakiegoś zespołu muzycznego? Pokazałby publiczności swoje „pasje muzyczne”, zdobyłby uznanie i oklaski,

których tak pragnie.

Swój talent powinien tak naprawdę wykorzystać w Redakcji Wydawnictw Fantastycznych na temat UFO i lądowaniu pojazdów kosmicznych lub w wydawnictwach „Świerszczyka”, czy „Misia”, jako bajeczki dla dzieci.

Pan Kumorek, który wyludził od instytucji pieniądze na wydanie kłamliwej książki o historii BCH Ziemi Zakliczyńskiej, zasługuje na taką samą ocenę, jak Bagsik, czy Gąsiorowski. Te pieniądze powinien zwrócić, ew. wysłać rodakom mieszkającym na Litwie, w Rosji, czy Ukrainie, żyjącym w nędzy i zapomnieniu. Tym gestem pokazałby swój patriotyzm, stał się sławnym, zasłużyłby na szacunek i poważanie, którego tak pragnie. Tym czynem zmyłby krzywdy, jakie wyrządził tą książką.

Jakże odmiennie jest postawa rzeczywistego, prawdziwego i skromnego Gminnego Komendantałączonych organizacji AK i BCH - por. Franciszka Beczwarzyka. Przed wojną był porucznikiem i obecnie też ma ten sam stopień - nie mianuje się kapitanem i nie robi starań o wyższy stopień. Ma rangę oficerską. W wydanej broszurce „Bastion Armii Krajowej” w latach 1939-45, autorstwa Kazimierza Stymy uzupełnieniami Fr. Beczwarzyka, nie ma fałszu i chwalenia się. Koszt wydania tejże pokrył sam Pan Franciszek Beczwarzyk, ze swojej nauczycielskiej emerytury. Nie wyciągał ręki o wsparcie do nikogo, chociaż instytucje powinny się tym zainteresować.

Z poważaniem

Helena Pawłowska

członek Zarządu Koła ŚŻŻAK w Zakliczynie



MŁODY CZŁOWIEKU !!!

JEŻELI UKOŃCZYŁEŚ 17 LAT I POSIADASZ ŚWIADECTWO
UKOŃCZENIA CO NAJMNIEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ LUB
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ZGŁOŚ SIĘ DO NAS NA

KURS OCHRONIARSKI

ORGANIZOWANY PRZEZ FIRMĘ OCHRONIARSKĄ „PUMA” TU NAUCZYSZ SIĘ: STRZELAĆ, POSIADZIESZ UMIEJĘTNOŚCI WALK WSCHODNICH, POZNASZ ZARYS PRAWA I UZYSKASZ „DYPLOM” UMOŻLIWIAJĄCY PRZYSTĄPIENIE DO EGZAMINU NA I STOPIEŃ LICENCJI OCHRONIARZA.

UZYSKASZ NOWY ZAWÓD !!!

UMOŻLIWIAJĄCY CI PRACĘ: OCHRONIARZA NA DISKOTEKACH,
W STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ I BANKOWEJ
ORAZ W FIRMACH OCHRONIARSKICH

ZGŁOSZENIA NA KURS PRZYJMUJE BIURO TURYSTYCZNE „GROMADA”
TARNÓW UL. RYNEK 19 TEL. (0-14) 22-20-38, 21-19-22 (W GODZ. OD 9.00 DO 15.00)
ORAZ 24-13-12 (W GODZ. OD 17.00 DO 22.00)

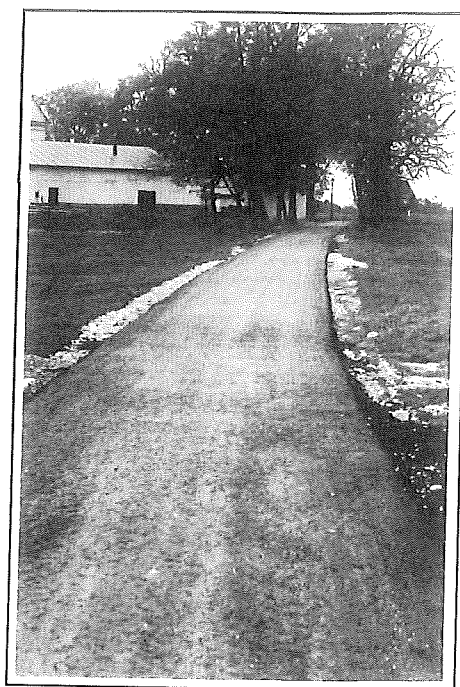
OPLATA ZA EGZAMIN KWALIFIKACYJNY WYNOŚI 100 ZŁ.

NAJLEPSZYM KURSANTOM ZAPEWNIAMY PRACĘ W OBIEKTACH CHRONIONYCH
PRZEZ NASZĄ FIRMĘ !!!

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ORAZ EGZAMIN KWALIFIKACYJNY ODBĘDZIE SIĘ W DNIU
29 LISTOPADA 1997 R. (SOBOTA) O GODZ. 12.00 W BUDYNKU ZDZ W TARNOWIE
PRZY UL. DWERNICKIEGO 3 (KOŁO TARGOWICY)



Pracownicy firmy Dromost wykonujący prace przy dywaniku asfaltowym.



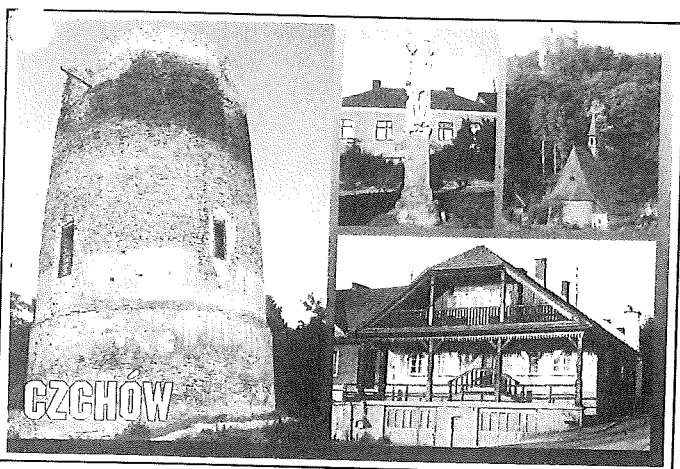
Nowy odcinek asfaltu na ul. Klasztornej.



Pracownicy firmy Eltar podczas prac kablowania Zakliczyna.



Janusz Ogonek podczas naprawy drzwi ukazuje oznaki radości, nie do śmiechu było Zarządowi Gminnej Spółdzielni gdy dowiedział się o kolejnym włamaniu do swojej placówki handlowej.



To pocztówka z gminą Czchów. Kilkadziesiąt takich pocztówek otrzymała nasza redakcja w ramach współpracy od Red. Kazimierza Dudzika mieszkańca naszej gminy, Dyrektora Ośrodka Promocji Gminy Czchów.



Obcy kierowcy i goście muszą się długo nagłowić czy już są w Zakliczynie, skoro tablica przy wjeździe do Zakliczyna od strony mostu na Dunajcu od kilku tygodni o niczym nie informuje.

Fot. Krzysztof Chmielowski

NASZE PISMO MOŻNA NABYĆ JUŻ NA TERENIE CAŁEJ GMINY

Redakcja serdecznie dziękuje za bezinteresowną
pomoc w kolportażu naszej gazety

Dla Pisma przysłużyli się już:

- * Gminna Spółdzielnia "SCH"
- * Firma Handlowa "MA-JU"
- * Firma Handlowa "KRZYCH - POL"
- * Firma Handlowo Usługowa "TWIST"
- * Firma Handlowa "PLIK"
- * Firma Handlowa "Kiosk Ruchu"

*oraz na terenie województwa
Firma Przewozowa Bus Lux
na trasie Zakliczyn Tarnów
Zakliczyn Brzesko
w busie też kupisz Głosiciela*

Odjazd z Zakliczyna (Kiosk RUCHU) do Tarnowa	Odjazd z Tarnowa (Hotel TARNOVIA) do Zakliczyna	Odjazd z Zakliczyna (Kiosk RUCHU) do Brzeska	Odjazd z Brzeska (Parking obok dworca PKS) do Zakliczyna
6.30	7.20		
7.30	8.20		
8.30	9.20		
9.30	10.20	6.00	7.00
10.30	11.20	7.30	8.50
11.30	12.20	8.30	10.00
12.30	13.20	10.30	11.50
13.30	14.20	11.30	12.40
14.30	15.20	14.00	15.15
15.30	16.20		

Głosiciel Pismo Gminy Zakliczyn
Miesięcznik należący do Polskiego stowarzyszenia
Prasy Lokalnej
Wydawca Zarząd Gminy w Zakliczynie
Redagują Redaktor Naczelny Krzysztof Chmielowski
Redaktor Leszek Golba
Zdjęcia Krzysztof Chmielowski, Stanisław Kusiak
Rada Programowa

Anna Flakowicz przewodnicząca, Matylda
Nowak, Agata Nadolnik, Antoni Migdał,
Krzysztof Chmielowski

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn Jagiellońska 39
Informacja w sprawie pisma tel. 0-14 66 533 41 lub 66 534 45

Skład Macland Brzesko ul. Długa 2, tel. 68 61 113

Druk Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam oraz tekstów autoryzowanych.